

Stalin — twórca niezłomnej braterskiej jedności wolnych narodów. (Artykuł Przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Bolesława Bieruta w „Prawdzie”) — str. 3.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 61 (475)

Białystok, czwartek 12 marca 1953 r.

A Cena 20 gr

Nowe poważne osiągnięcie polskiej myśli technicznej

Narzędzia ze stali szybko tnącej będziemy wkrótce produkować sposobem odlewania

KRAKÓW. — Trwają obecnie ostatnie przygotowania do rozpoczęcia produkcji narzędzi ze stali szybko tnącej sposobem odlewania. Jest to nowy cenny sukces polskiej myśli technicznej.

Metodę produkcji narzędzi odlewanych i technologię ich wytwarzania opracował zespół naukowców Głównego Instytutu Odlewnictwa w Krakowie.

Rozpoczęcie po raz pierwszy w kraju na skalę przemysłową produkcji lanych narzędzi ze stali szybko tnącej to uwieńczenie żmudnych badań naukowych trwających przez cały rok ubiegły.

Narzędzia ze stali szybko tnącej, wykonane sposobem odlewania nie ustępują pod żadnym względem narzędziom kutym. Metoda odlewania jest natomiast znacznie tańsza od metody wytwarzania narzędzi sposobem mechanicznym. Poważne zalety nowego osiągnięcia polskiej myśli technicznej tkwią również w znacznie krótszym czasie wykonywania narzędzi lanych.

Cenne osiągnięcie naukowców Instytutu Odlewnictwa ma poważne znaczenie dla naszej gospodarki narodowej. Nowa metoda umożliwi wykozystanie części maszyn produkujących dotychczas narzędzia ze stali szybko tnącej dla innej produkcji. Wprowadzenie tej metody przyniesie również znaczne oszczędności stali.

Delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Stalina powróciła z Moskwy

11 bm. w godzinach popołudniowych powróciła z Moskwy do Warszawy z przewodniczącym KC PZPR Prezesem Rady Ministrów tow. Bolesławem Bierutem na czele delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Stalina.

Po przybyciu na lotnisko Okęcie wygłosił przemówienie tow. Bolesław Bierut. Tekst przemówienia oraz obszerną informację o przybyciu delegacji — zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Naród chiński nigdy nie zapomni słów Towarzysza Stalina, iż „wielka przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową jest trwałą gwarancją przeciwko groźbie nowej agresji, pożądaną ostoją pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie”.

Jesteśmy przekonani, że siły narodu chińskiego i radzieckiego, zespolone pod sztandarem Lenina — Stalina — są niezwyciężone. Jesteśmy przekonani, że nasza wspólna sprawa będzie odnosiła zwycięstwa z zwycięstwem. Wielki Stalin będzie żył wiecznie!

Po wieceu mieszkańcy stolicy opuszczają powoli plac, unosząc w swych sercach trwałą pamięć o wielkim geniuszu, o najlepszym przyjacielu narodu chińskiego, o wodzu mas pracujących całego świata — Józefie Stalinie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

CAŁY ŚWIAT POGRAŻONY W GŁĘBOKIM BÓLU

LUDZKOŚĆ ŻEGNA SWEGO WODZA

Masy pracujące wszystkich krajów składają hołd pamięci Wielkiego Stalina

ZWIĄZEK RADZIECKI

MOSKWA. — Jedną myśl, jedno uczucie zespoliły wszystkich ludzi radzieckich w dniu 9 marca, gdy w głębokim bólu składali ostatni hołd pamięci ukochanego Wodza i Nauczyciela Józefa Wissarionowicza Stalina: skupić się jeszcze ściślej wokół partii, ofiarnie służyć wzniosłej sprawie, której całe swe światłane i bohaterskie życie poświęcił Józef Stalin.

Od samego rana zaludniły się okryte kirem ulice i place miasta — bohatera Leningradu. Setki tysięcy ludzi pracy wyszły na ulicę do głośników, by bliżej być serca ojczyzny — Moskwy, w której narody odprowadzały w ostatnią drogę Józefa Wissarionowicza Stalina.

Na okrytym chwałą Wielkiego Pałacu Pałacowym, koło Smolnego,

przy Bramie Narwskiej — wszędzie z odkrytymi głowami w uroczystym milczeniu słuchali leningradzcy przemówień przywódców Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego G. M. Malenkowa, Ł. P. Beria i W. M. Molotowa.

Punktualnie o godz. 12 rozległy się nad Nową honorowe salwy artyleryjskie, rozległ się dźwięk syren leningradzkich zakładów przemysłowych i parowozów. Miasto zamiało: ustał ruch, stanęły obrabiarki, umilkły ludzie.

W ciągu dnia w zakładach przemysłowych i instytucjach Leningradu odbyły się liczne wiece i zebrania ludzi pracy.

Załoga Zakładów Przemysłowych imienia Stalina zobo

wiązała się zapewnić przedterminową produkcję turbin dla wielkich stalnowskich budowl komunistu, wykonać

plan roczny do 21 grudnia, wyprodukować w ciągu 1953 roku pierwszą turbinę hydrauliczną dla największej w świecie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej.

Na wiecach żałobnych ludzkie pracy Białorusi Radzieckiej wyrażał swój ból z powodu wielkiej straty, swoją zdecydowaną wolę doprowadzenia do końca wielkiego dzieła Stalina — jeszcze ścisłego zespolenia się wokół Partii Komunistycznej, jej Komitetu Centralnego i Rządu Radzieckiego.

Naród azerbejdżański wraz ze wszystkimi narodami Związku Radzieckiego żegnał w dniu 9 bm. Wielkiego Stalina. Setki tysięcy ludzi słuchało audycji radiowej z wiecu żałobnego z Czerwonego Placu w Moskwie.

W kopalniach nafty, w zakładach przemysłowych, w kołchozach Azerbejdżańskiej SRR, odbyły się wiece żałobne poświęcone pamięci J. W. Stalina. Jeden z najstarszych robotników przemysłu naftowego Hassan Amrach oświadczył: „Przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza KC KPZR tow. Stalina — to przysięga całego narodu. Święte obowiązki, o których mówił towarzysze Malenkow — to obowiązki każdego z nas”.

Na wiecach, które odbyły się w Alma-Ata masy pracujące radzieckiego Kazachstanu zapewniły Komitet Centralny Partii i Rząd Radziecki, że podjął wysiłki i zmobilizują całą energię twórczą, by urzeczywistnić wielkie dzieło zbudowania komunizmu.

CHINY

PEKIN. — Dnia 9 marca masy pracujące Pekinu i całego Chin, podobnie jak i wszystkie narody na całym świecie, żegnały swego najlepszego przyjaciela — Józefa Stalina.

Już od wczesnego ranka w stronę centralnego placu stolicy zaczęły podążać w głębokim milczeniu kolumny mieszkańców Pekinu. Na placu i przyległych ulicach zgromadziło się na wiec żałobny przeszło 600 tysięcy osób.

O godz. 16 min. 50 według czasu miejscowego na trybunie wchodził przewodniczący Mao Tse-tung, a wraz z nim członkowie KC Komunistycznej Partii Chin i Cen-

tralnego Rządu Ludowego, przywódcy partii demokratycznych i kierownicy organizacji społecznych oraz ambasador ZSRR w Pekinie, Paniuszkin.

Członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin, sekretarz pekińskiego miejskiego komitetu partii i burmistrz Pekinu Pyn Czen otwiera uroczysty wiec żałobny. Rozlegają się dźwięki marsza żałobnego.

Przewodniczący Mao Tse-tung w imieniu Komunistycznej Partii Chin, Centralnego Rządu Ludowego, armii ludowo-wyzwoleńczej i wszystkich organizacji ludowych składa wieniec pod portretem wielkiego Wodza narodów J. Stalina i schyla się przed nim w głębokim pokłoncie.

W imieniu KC Komunistycznej Partii Chin, Centralnego Rządu Ludowego i armii ludowo-wyzwoleńczej zabiera głos sekretarz KC Komunistycznej Partii Chin, wiceprzewodniczący Centralnej Ludowej Rady Rządowej i dowódca naczelny armii ludowo-wyzwoleńczej — Czu Teh.

„Na zawsze opuścił nas Wielki Stalin — mówi Czu Teh. Zgasła wielka gwiazda przewodnia całej ludzkości. Pozegnal nas na wieki najukochańszy przyjaciel i nauczyciel narodu chińskiego.

Naród chiński, tak samo jak naród radziecki i narody całego

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI WIELKIEGO STALINA

Załogi hut stalinogrodzkich walczą o ponadplanowe tony stali

Stalownicy huty „Pokój” stale podnoszą produkcję

STALINOGRÓD. — Składając hołd pamięci Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, śląskie załogi stalowniczce wzmożyły tempo pracy, chcąc dodatkowymi tonami stali przyczynić się do jak najszybszej realizacji tych zaszczytnych zadań, jakie przed polską brygadą szturmową postawił Wielki Stalin.

W dniach tych większość załóg stalowniczych, jeszcze bardziej poprawia styl pracy i pogłębiając oraz rozszerzając codzienną walkę o plan wysoko podnosi średnie wykonanie zadań produkcyjnych.

Z dnia na dzień rośnie krzywa produkcji stalowni w hucie „Pokój”. Podczas gdy w dniu 6 bm. plan dzienny wykonały stalownicy w 102,1 proc., to w dniu 9 bm. osiągnęli oni najwyższe przekro-

czenie normy dziennej na przestrzeni bież. roku i zrealizowali plan w 155,5 proc.

To wysokie przekroczenie planu dziennego jest wynikiem realizacji zobowiązań, podjętych przez stalowników dla uczczenia pamięci Józefa Stalina. W dniu 9 bm. przeprowadzili oni 5 wytopów skróconych. Najlepszy rezultat uzyskał pierwszy wytopiarz Ernest Szkop, przeprowadzając skrócony wytop w czasie 6 godzin i 20 minut.

Do sukcesu stalowników huty „Pokój” przyczyniły się również pracujące w tych dniach szczególnie ofiarnie brygady remontowe, które skróciły o 48 godzin remont średni i nagrzewanie pieca pierwszego oraz o 28 godzin remont innego pieca.

Wzrost tempa pracy zaczął się w ostatnich trzech dniach także i w stalowniach innych hut. Tak np. stalownicy w hucie im. Bobrek podnieśli wykonanie do 107 proc., w hucie im. Bolesława Bieruta do 110 proc., a w hucie im. Marcelego Nowotki do 138 proc.

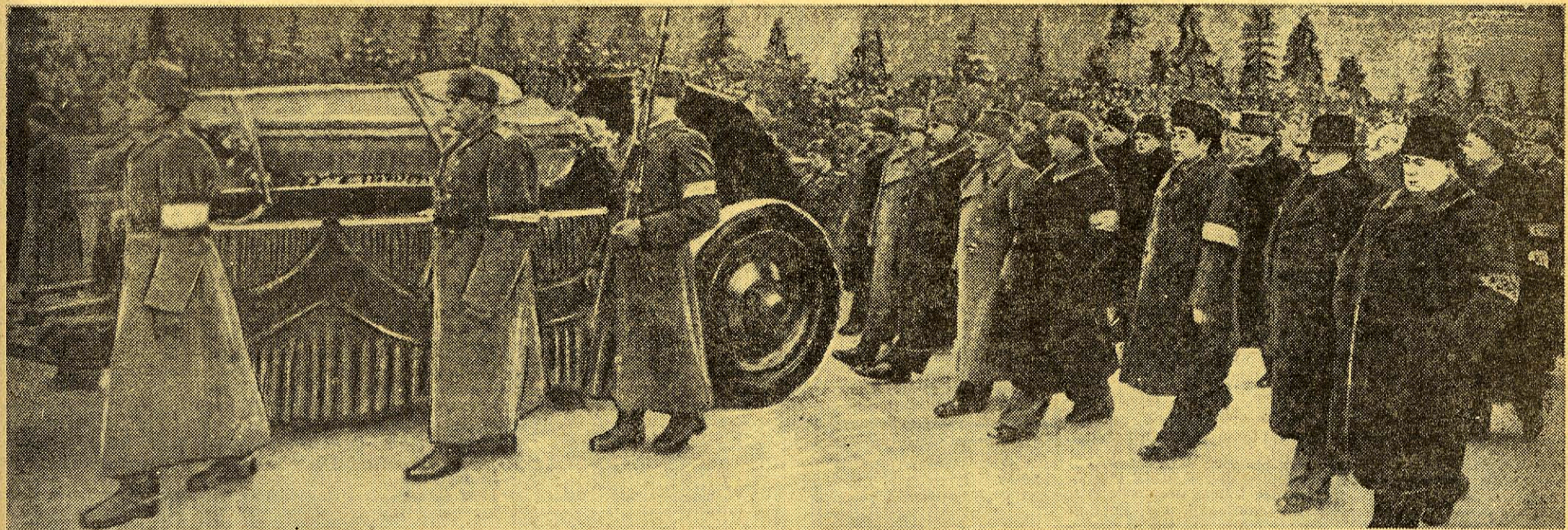
Zaciągając warty pracy dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina, znacznie podnieśli wydajność pracy stalownicy huty im. 1 Maja, którzy przełamali trudności i począwszy od 6 marca rytmicznie realizują swe zadania planowe. W dniach 8 i 9 bm. osiągnęli oni najwyższe przekroczenie normy dziennej w roku bież., dzięki czemu odrobili zaległości w realizacji planu marcowego.

Wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR — Wasyl Kuźniecowa ambasadorem radzieckim w Pekinie

MOSKWA. Agencja TASS podaje:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało wiceministra spraw zagranicznych ZSRR, Wasyla Kuźniecowa, ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Aleksandra Paniuszkinę z obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej w związku z powołaniem go na inne stanowisko.



Moskwa. Pogrzeb Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Generalissimusa L. W. Stalina. — Na zdjęciu: Żałobny kondukt na Placu Czerwonym.

CAŁY ŚWIAT POGRAŻONY W GŁĘBOKIM BÓLU

LUDZKOŚĆ ŻEGNA SWEGO WODZA

Masy pracujące wszystkich krajów składają hołd pamięci Wielkiego Stalina

(Ciąg dalszy ze str. 1)

N. R. D.

W dniu 9 bm. naród niemiecki złożył ostatni hołd pamięci Józefa Stalina. W chwili, gdy w odległej Moskwie rozległ się przeciągły dźwięk syren, tysiące berlińczyków zamierło w milczeniu. Na ulicach zatrzymywali się przechodnie z odkrytymi głowami, ustał wszelki ruch. Cisza trwała pięć minut.

Setki tysięcy ludzi udało się na ulicę, która stała się istnym sercem Berlina. Jest to pierwsza socjalistyczna ulica stolicy niemieckiej. Nosi ona imię nieśmiertelnego Stalina. O godzinie 12 wkroczyli w Aleję Stalina pierwsze szeregi żałobnego pochodu. Kolumny manifestantów przechodzą obok tonącego wódnym kwiatołom pomnika Józefa Stalina. Pochód żałobny trwał przez kilka godzin.

CZECHOSŁOWACJA

Od samego rana wielotysięczne tłumy ludzi zaczęły zapełniać ulice i place Pragi. W milczeniu szli oni na Plac Wacławski — największy w stolicy Czechosłowacji.

Rozpoczyna się więc żałobny mas pracujących Pragi. Przemówienie poświęcone pamięci wielkiego Wodza i Nauczyciela Partii Komunistycznej, narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata J. W. Stalina wygłosił przewodniczący Rady Ministrów Czechosłowackiej Republiki Ludowej, A. Zapotocky.

Wicepremier W. Siroky odczytał tekst przysięgi wierności narodu czechosłowackiego dla wskazania Józefa Wissarionowicza Stalina. Rozlegają się honorowe salwy artyleryjskie.

Po wysłuchaniu przysięgi, uczestnicy wiecu trzykrotnie powtórzyli: „Przysięgamy!”.

E G I P T

KAIR. Społeczeństwo egipskie, podobnie jak cała postępową ludzkość, wyraża głęboki ból z powodu zgonu J. W. Stalina. Poselstwo radzieckie w Kairze odwiedzają przedstawiciele wszystkich warstw ludności Egiptu, składając wyrazy współczucia dla narodu i rządu Związku Radzieckiego. Wiele osób wpisuje do księgi wyrazy gorącej miłości do Wielkiego Stalina.

W dziennikach opublikowano oświadczenie premiera Egiptu Nag-iba, które m.in. głosi: „Linie Stalina pozostanie imieniem nieśmiertelnym w szeregu wielkich bohaterów historii, obdarzonych niezwykłym talentem. Nikt i nigdzie nie zapomni wielkości i chwały, jakimi uwiecznił On swój kraj podczas drugiej wojny światowej. Nie pójde też nigdy w niepamięć Jego umiłowanie polityki pokoju. Sądzę, że cały świat jest głęboko wstrząśnięty wiadomością o śmierci tego Wielkiego Bohatera, który poświęcił życie służbie swemu krajowi i narodowi!”.

Dla złożenia kondolencji narodowi radzieckiemu, poselstwo ZSRR odwiedził premier general Nag-ib, minister spraw zagranicznych Egiptu, Mahmud Fawzi, general-gubernator Kairu, przedstawiciel regenta Egiptu. Wieczorem 7 marca członkowie Komisji powołanej dla opracowania nowej konstytucji uczcili pamięć J. W. Stalina minutą milczenia.

F R A N C J A

Naród francuski wyraża bezgraniczny ból z powodu zgonu wodza mas pracujących całego świata Józefa Stalina.

Dziennik „Humanite” donosi o licznych wteach i zebraniach żałobnych, poświęconych pamięci Wielkiego Stalina.

Rada Miejska przedmieścia Paryża Saint Denis przeimianowała jedną z ulic na ulicę imienia Józefa Stalina. Na przedmieściu Paryża Romainville również przemianowano jedną z ulic na ulicę imienia Józefa Stalina.

Depesze do Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej wysłał Związek Republikańskiej Młodzieży Francuskiej.

„Związek Republikańskiej Młodzieży Francuskiej” potwierdza uroczystą przysięgę złożoną w imieniu narodu francuskiego przez Thoreza: „Naród francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

A N G L I A

Do ambasady radzieckiej w Londynie nadchodzą nadal depesze i listy od różnych organizacji społecznych i związków kowych oraz od poszczególnych osób i grup robotniczych, od gospodyń domowych, pracowników kultury i sztuki z wyrazami głębokiego współczucia z powodu zgonu Wodza narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości, Józefa Wissarionowicza Stalina.

W depeszach tych ludzie pracy Wielkiej Brytanii składają uroczyste przyrzeczenia, że wzmogą walkę o utrwalenie pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i narodami całego świata.

Członek Światowej Rady Pokoju i przewodniczący Angielskiego Komitetu Obronców Pokoju prof. John Bernall pisze w swej depeszy: „Genialny Stalin kierował w ciągu wielu lat naszym krajem. Pod Jego przewodnictwem nasz kraj i cały świat został uratowany od jarzma faszyzmu. Do ostatnich dni stał On wiernie na straży pokoju, brońąc go przed tymi, którzy mu zagroźli”.

Jeśli chodzi o nas, to najgodniej uczymy Jego pamięć przez wzmocnienie walki o utrzymanie pokoju i o pokrzyżowanie planów tych, którzy wciąż jeszcze usiłują stawiać przeszkody na drodze postępu ludzkości”.

NIEMCY ZACHODNIE

W całych Niemczech zachodnich odbyły się zebrania i wiece, na których masy pracujące, przejęte uczuciem głębokiego bólu, uczcili pamięć Wielkiego Wodza całego świata Józefa Stalina.

Zebrań i wiec odbyły się w Düsseldorfie, Hamburgu, Stuttgartu, Norimberdze i w wielu innych miastach Niemiec zachodnich.

Jak podaje agencja ADN, dnia 9 marca br. wielu ludzi pracy z Berlina zachodniego przybyło pod pomnik poległych żołnierzy radzieckich w Tiergarten (strefa angielska), by uczcić pamięć wielkiego Stalina. Przed portretem Józefa Stalina złożyli oni wieńce i wiązanki kwiatów, udając się następnie w Aleję Stalina, by wziąć udział w żałobnym pochodem mieszkańców Berlina w związku z pogrzebem Józefa Stalina.

B E L G I A

Dziennik „Drapeau Rouge” opublikował odezwę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii, która głosi m. in.:

„Nie ma Stalina, lecz pozostaje Związek Radziecki i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek ku nim właśnie błęgną z ufnością i szacunkiem całej postępowej ludzkości.”

My, komuniści belgijscy przesyłamy raz jeszcze partii Lenina - Stalina, która ponosiła tak ciężką stratę — wyrazy żałoby, oddania i solidarności.

Kontynuując pracę pod żelaznym butem drakońskich ust burżuazji, my, komuniści, nigdy nie zapomnimy o zadaniach, które postawił przed nami Stalin, gdy na XIX Zjeździe wezwał nas do podniesienia sztandaru swo-

bód burżuazyjno - demokratycznych i niezawisłości narodowej...

Będziemy kierowali się Jego przykładem. Jego nauką, by wzmocnić naszą partię i wzmocnić naszą walkę”.

Le Bellou pisze: „Drogi Towarzyszu Stalin! Gdy zbudziłam się w ten pełen bólu rano, natychmiast zrozumiałam co się stało, gdyż moja ciotka i wujek, u których mieszkam, płakali.”

Towarzyszu Stalin! W dniu Twojego 70-lecia, kiedy byłem jeszcze małym dzieckiem, posłałam Ci jako podarunek moją najlepszą lalkę, wierząc, że kiedyś będę już duża, zrobię dla Ciebie nowy, piękny podarunek. Jednak ciężkie nieszczęście przeszkodziło mi w urzeczywistnieniu mego marzenia.

Mówiliśmy często o Tobie, Towarzyszu Stalin, ponieważ dobrze pamiętamy, że dzięki Tobie i Twoim walecznym żołnierzom Niemcy zmuszeni byli opuścić nasz kraj. Pozostaną na zawsze, Towarzyszu Stalin, Twoim małym przyjacielem”.

FINLANDIA

9 marca br. w dniu pogrzebu Józefa Stalina na gmachach państwowych i miejskich stolicy Finlandii, flagi państwowe były spuszczone do połowy masztu. Dzienniki fińskie poświęcają swe kolumny pamięci Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata Józefa Stalina.

W godzinach wieczornych odbyło się inicjatywne Towarzystwo Przyjaźni Finlandii - Radzieckiej. Żołnierze zebrani poświęcili pamięci Józefa Stalina. Na zebraniu obecny był prezydent Republiki Paasikivi, członkowie rządu, przedstawiciele dyplomacji ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, europejskich krajów demokracji ludowej i innych krajów oraz wielu mieszkańców stolicy Finlandii, którzy zapełnili salę po brzegi.

STANY ZJEDNOCZONE

Dnia 9 marca odbył się w Nowym Jorku wielotysięczny wiec, na którym przewodniczący „Kongresu Walki o Prawa Obywatelskie”, William Patterson wyraził ból narodu amerykańskiego z powodu zgonu Józefa Stalina.

„My, członkowie „Kongresu Walki o Prawa Obywatelskie”, walczący o swobody konstytucyjne narodu, o prawa obywatelskie i poszanowanie godności człowieka, niezależnie od rasy, wierzzeń religijnych i koloru skóry, o sprawiedliwość i demokrację — oświadczył Patterson — chylimy czoła wraz z setkami milionów ludzi na całym świecie, którzy oplakują zgon Józefa Stalina, największego w historii świata bojownika o te właśnie cele”.

Członek Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii USA Elisabeth Flynn, Paul Robeson i przewodniczący organizacji „Weterani Brygady Abrahama Lincolna” (jedna z hiszpańskich, republikańskich brygad międzynarodowych) M. Wolf również wygłosili przemówienie poświęcone pamięci Wielkiego Stalina.

I N D I E

8 marca br. w ciągu całego dnia do ambasady radzieckiej w Delhi przybywali robotnicy, chłopci, przedstawiciele inteligencji i działacze polityczni. Złożyli oni wieńce u stóp poświęconego kirem piedestału z portretem Stalina.

Około południa odbył się przed ambasadą radziecką wiec żałobny. Masy pracujące Delhi złożyły uroczystą przysięgę: „Przysięgamy, że będziemy nieugięcie walczyć o sprawę, której Stalin poświęcił swe życie”.

Uczestnicy wiecu młodzieżowego w Malabar ślubowali „dla uczczenia pamięci Towarzysza Stalina wzmocnić walkę o pokój i demokrację”.

„W dniu zgonu Towarzysza Stalina — głosi rezolucja uchwalona przez chłopów zgromadzonych na wiecu w Telenganie — przysięgamy, że wzmocnimy walkę o trwały pokój, demokrację i socjalizm”.

PAKISTAN

Dnia 9 marca na otwarciu wiosennej sesji Zgromadzenia Ustawodawczego Pakista-

nu, na wniosek premiera Nizimmuddina uchwalono rezolucję z wyrazami współczucia w związku z zgonem Józefa Wissarionowicza Stalina.

Premier Nizimmuddin i przywódca opozycji Czatto Padhaja wygłosili przemówienia, w których podkreślili wybitną rolę, jaką odegrał Józef Stalin w dziejach ludzkości.

Członkowie Zgromadzenia Ustawodawczego uczcili pamięć Józefa Stalina kilkuminutowym milczeniem.

C Y P R

Dnia 9 marca br. przeszło 10.000 robotników — członków konfederacji pracy i wszystkich organizacji lewicowych wyspy Cypr przerwało w chwili pogrzebu Józefa Stalina pracę i uczciło Jego pamięć 5-minutowym milczeniem.

ARGENTYNA

Do ambasady ZSRR w Argentynie przybywają tysiące ludzi z wieńcami i naręczanymi kwiatów, by dać wyraz miłości do wielkiego Chorażego pokoju na całym świecie, Józefa Stalina i głębokiego bólu w związku z Jego zgonem.

KRAJE KOLONIALNE

Do ambasady radzieckiej w Londynie nadchodzą liczne listy i depesze od narodów kolonii z wyrazami szczerzego współczucia w związku z zgonem Józefa Stalina.

List robotników i studentów murzyńskich, zamieszkających w Londynie stwierdza: „Wyrażamy uczucia przytłaczającej wielkości, ucząc się narodu Afryki, oświecając, że Towarzyszu Stalin jest dla nas tak drogi i bliski jak nasi ojcowie i krewni. Stalin uczcił dla narodów kolonialnych bardzo wiele: uzbudził je w niezwykłą, teoretyczną i praktyczną oręż w ich walce o wolność i niezawisłość narodową. Dla nas, narodów kolonii szczególnie mobilizujące i doniosłe znaczenie ma fakt, że Towarzyszu Stalin, który sam pochodził z b. kolonii, genialnie rozwiązał jeden z najbardziej palących problemów naszych czasów — kwestię narodową...”

Składając hołd pamięci Towarzysza Stalina, przysięgamy, że jeszcze bardziej zgłębiać będziemy Jego dzieła i naukę, które jak gwiazda przewodnią oświecają nam drogę walki o wyzwolenie narodowe przeciwko imperializmowi. W walce o wolność, niezawisłość narodową i pokój będziemy nieustannie dążyć do utrwalania przyjaźni i do wzajemnego wzajemnego między narodami ZSRR i narodami Afryki”.

Depesza z kolonii Złotego Wybrzeża w Afryce głosi:

„Umart Towarzyszu Stalin — wielki wódz świata, lecz wielki naród radziecki kroczy naprzód. Niech żyje państwo radzieckie!”

Przedstawiciel Rady Starszych Ugandy, Semakula Mulumba pisze: „Oczy całego świata zwracają się obecnie ku Związkowi Radzieckiemu. Wiemy, że naród radziecki będzie kontynuował dzieło Stalina, ludzie radzieccy będą nadal walczyć o szczytną sprawę, której Józef Stalin poświęcił całe swe życie”.

Społeczeństwo polskie studiuje dzieła Józefa Stalina

We Wrocławiu ilość sprzedawanych dziennie egzemplarzy dzieł wzrosła dziesięciokrotnie

WROCLAW. — W Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy we Wrocławiu dziesięciokrotnie wzrosła w ostatnich pięciu dniach ilość sprzedawanych dziennie egzemplarzy dzieł Stalina, które masowo nabywają robotnicy, inteligencja i młodzież.

Duży ruch panuje od kilku dni w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy w Wałbrzychu. Górniczy walbrzyscy już w pierwszych godzinach po otwarciu Klubu wykupy

KOMUNIKAT Ministerstwa Rolnictwa

Ministerstwo Rolnictwa za wiadomą służbę weterynaryjną, że Krajowy Zjazd zostaje przesunięty na 13 i 14 marca br.

Obrady odbywać się będą w Poznaniu w sali Izby Rzemieślniczej, ul. Marchlewskiej 108/112. Porządek obrad pozostaje bez zmian.

Depesze do KC KPZR

MOSKWA. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego otrzymał m. in. depesze od Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, od kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec oraz od sekretarza Komunistycznej Partii Indii A. Ghosza. W depeszy od KC SED czytamy m. in.:

— Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności i ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej odczuwa głęboko wraz z Wami i wraz z całym narodem radzieckim nie dające się wyrazić nieszczeście, jakie spotkało nas wszystkich — zgon Wielkiego Wodza postępowej ludzkości Józefa Wissarionowicza Stalina.

Olbryzmia strata, jaką jest zgon Józefa Stalina, to ciężki cios dla nas, towarzyszy niemieckich, dla całej niemieckiej klasy robotniczej i dla narodu niemieckiego. W osobie Józefa Stalina tracimy wielkiego Przyjaciela, który zawsze był gotów udzielić rądy i pomocy naszemu narodowi.

W tych dniach żałoby ślubujemy, że będziemy strzec niezlomnie ścisłej więzi z Komitetem Centralnym KPZR, jako siłą przewodnią międzynarodowego ruchu robotniczego.

Nie ma już wśród nas Józefa Stalina, lecz Jego dzieło będzie żyło wiecznie!

Przysięgamy, że poświęcimy wszystkie nasze siły urzeczywistnieniu Jego nakazów dla dobra całego ludu pracującego.

W depeszy do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec pisze m. in.:

„Droży Towarzysze!

Komunistyczna Partia Niemiec, a wraz z nią milijony pokój ludności Niemiec zachodnich, jest pogrążona w głębokim bólu i żałobie z powodu zgonu Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józefa Stalina. Strata, jaką ponosi naród radziecki i wszyscy milijony pokój ludzkości całego świata, jest nieskończenie wielka. Przez całe swe życie Stalin troszczył się zawsze o dobro mas pracujących i wszystkich uciskanych ludzi. Całe swe życie poświęcił On walce robotników i chłopów o wyzwolenie spod niepomiernej ciężkiej jarz-

ma i ucisku kapitalistycznego, uwolnieniu ludzkości od bicia wojny i zapewnieniu narodom życia w warunkach pokoju, wolności, demokracji i socjalizmu.

Józef Stalin poprowadził naród radziecki do zwycięstwa nad faszyzmem i tym samym ocalił ludzkość przed barbarzyństwem i zagładą. Imię Józefa Stalina będzie żyło wiecznie w sercach i myślach wszystkich postępowych Niemców, walczących o najwyższe ideały ludzkości — o pokój, demokrację i socjalizm.

W tych pełnych bólu dniach u trumny naszego Wielkiego Wodza i Nauczyciela, Komunistyczna Partia Niemiec ślubuje uroczystość, że będzie popierała zdecydowanie i niezlomnie Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego i jej Komitet Centralny. Wszyscy komuniści ślubują dziś uroczystość, że poświęcą wszystkie swe siły utrwaleniu i dalszemu pogłębieniu przyjaźni narodu niemieckiego z narodem radzieckim, która jest niezawodną gwarancją zapewnienia pokoju w Europie”.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Indii Adżol Ghosz w depeszy do Komitetu Centralnego KPZR pisze m. in.:

Z bólem, który jest zbyt głęboki, aby plakać, uczymy pamięć Towarzysza Stalina. Ludzkość straciła swego najwspanialszego przedstawiciela, ruch o wyzwolenie ludzkości — swego największego przywódcę, sprawę pokoju — swego nieustraszonego bojownika.

Wyrażając głębokie współczucie narodowi radzieckiemu i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zapewniamy, że ból ich dzieli cały naród Indii, wszyscy mężczyźni i kobiety dobrej woli na całej ziemi.

Robotnicy ZSRR czynem produkcyjnym oddają hołd J. Stalinowi

MOSKWA. Na wiecach żałobnych, poświęconych pamięci Wielkiego Wodza narodu radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina — robotnicy, inżynierowie i technicy leningradzkich zakładów przemysłowych i fabryk uroczystość ślubowali, że jeszcze ściślej zespolą się wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego, że ze zdwojoną energią walczyć będą o wcielenie w życie genialnych wskazań Stalina, że wykonają z nadwyżką zadania nowej pięcioletki stalinowskiej. Wszędzie na wiecach robotnicy podejmowali zwiększone zobowiązania produkcyjne.

Stachanowcy zakładów hutniczych im. Stalina, zobowiązali się przedterminowo wykonać plan produkcyjny 1953 roku, wyprodukować ponad plan potężną turbinę parową i pierwszą ogromną turbinę wodną dla Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Budowniczości turbin z zapałem realizują podjęte zobowiązania. W dziele budowy turbin parowych montowano maszynę o mocy 100 tysięcy kw. W 1946 r. Józef Stalin gratulował robotnikom tych zakładów w związku z wyprodukowaniem pierwszej takiej turbiny.

Z poświęceniem pracuje załoga zakładów im. Kirowa. Hutnicy tych zakładów postanowili odpowiedzieć na apel Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego wyprodukowaniem przeszło 1.000 ton surowców ponad plan. W dniu 10 marca wszystkich wytopów dokonano wyłącznie metodą szybkościową, przy czym przodujący stachanowcy skrócili czas wytopów o 4 godziny.

W liście do Komitetu Centralnego KPZR robotnicy zakładów im. Kirowa zobowiązali się do jeszcze energiczniejszej i bardziej zdecydowanej walki o zrealizowanie wskazań Wielkiego Stalina, do walki o zwycięstwo komunizmu.

Stalin – twórca niezłomnej braterskiej jedności wolnych narodów

Artykuł Przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Bolesława Bieruta w „Prawdzie”

MOSKWA (PAP). Na łamach dziennika „Prawda” ukazał się 10 bm. artykuł Przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta pt. „Stalin – twórca niezłomnej braterskiej jedności wolnych narodów”.

Podajemy pełny tekst tego artykułu:

Cała postępową ludzkość przeżywa w tych dniach najgłębszy ból z powodu zgonu genialnego Wodza mas pracujących całego świata – towarzysza Stalina. Przestało bić serce człowieka, którego myśli i troski ogarniały cały świat, człowieka, który dla narodów uciskanych przez imperialistów był natchnieniem i nioś im pomoc i otuchę w ich sprawiedliwej walce wyzwoleniczej. Nie ma i nie może być większego smutku, cięższego nieszczęścia dla komunisty, dla każdego miłującego wolność człowieka niż zgon towarzysza Stalina.

Bolesna, nieznośnie bolesna jest myśl, że Stalina nie ma już wśród żyjących. W tych ciężkich chwilach szukamy oparcia w niewyczerpanej potęgze genialnych idei stalinowskich. Imię Stalina pozostanie na wielki nieśmiertelny symbol wielkich idei wyzwolenia narodowego i społecznego wszystkich uciskanych. Nieodparta moc stalinowskich idei wyzwoleniczych pozostanie gwiazdą przewodnią dla wszystkich uciemiężonych ludów, które walczą z uciskiem imperialistycznym, dla całej ludzkości w jej walce o pokój i promienną przyszłość.

W genialnych pracach Lenina i Stalina doniosłe miejsce zajmują problemy walki narodowo-wyzwoleniczej. Wodźstwo rewolucji socjalistycznej – Lenin i Stalin opracowali wszechstronną teorię, która odsłoniła rzeczywiste korzenie i źródła ruchów narodowo-wyzwoleniczych oraz ich wewnętrzną treść klasową. Klasy pasożytnicze, wyzyskujące podjudzały od wieków wzajemnie przeciwko sobie poszczególne warstwy wyzyskiwanych i poszczególnie narody, aby, korzystając z tego rozbitcia, utrwać i umacniać swoje nad nimi panowanie.

Ale politykę grabieży i wyzysku czeka nie uchronny kres w miarę tego, jak budzi się i rozwija świadomość klasowa wyzyskiwanych mas pracujących, narodów. Zadanie budzenia mas pracujących wzięły na swe barki rewolucyjne partie klasy robotniczej. Lenin i Stalin uzbroili partie robotnicze w niezawodny oręż rewolucyjnej strategii i taktyki. Historia dowiodła nieodpartą siłą idei Lenina i Stalina. Tylko władza ludu pracującego, tylko społeczeństwo socjalistyczne były zdolne do oparcia stosunków między narodami na zasadach całkowitego równouprawnienia, na zasadach współpracy, pomocy wzajemnej i przyjaźni.

W ciągu wielu dziesięcioleci burżuazja, holdowała i kultywowała nacjonalizm, jako podstawę swej polityki i ideologii. Nacjonalizmem posługiwała się burżuazja do skłócenia i uciskania ujarzmionych narodów, do podszczuwania jednych narodów przeciwko innym, do szerzenia wśród nich nienawiści i wrogości. Nacjonalizm stanowił narzędzie rozbiłania i osłabiania klasy robotniczej.

Taką politykę stosowała również burżuazja polska i wysługująca się jej gorliwie nacjonalistyczna prawica Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS).

Burżuazyjny nacjonalizm miał na celu ujarzmienie Polski przez zachodnich drapieżców imperialistycznych, miał na celu odcię-

cie kraju od jego prawdziwych i wiernych przyjaciół – narodów Związku Radzieckiego.

Rewolucyjny ruch robotniczy pod wodzą Lenina i Stalina przeciwstawił temu wzręczemu rozpasaniu burżuazyjnego nacjonalizmu potężne hasło międzynarodowej solidarności proletariatu i nieugiętej walki klasowej z burżuazją. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna była zwycięską realizacją idei internacjonalizmu proletariackiego.

W dziesiątą rocznicę Rewolucji Październikowej towarzysz Stalin pisał:

„Obalając obszarników i kapitalistów, Rewolucja Październikowa rozbiła okowy ucisku narodowo-kolonialnego i wyzwoliła z tego ucisku wszystkie bez wyjątku narody uciskane rozległego państwa. Proletariat nie może wyzwolić siebie, nie wyzwalać narodów uciskanych. Cechą charakterystyczną Rewolucji Październikowej jest fakt, że ta rewolucja narodowo-kolonialna przeprowadziła ona w ZSRR nie pod sztandarem nienawiści narodowej i starć między narodami, lecz pod sztandarem wzajemnego zaufania i braterskiej zblizenia robotników i chłopów narodów ZSRR, nie w imię nacjonalizmu, lecz w imię internacjonalizmu”.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna nie tylko rozwiązała całkowicie kwestię narodową na ogromnych obszarach wielonarodowego państwa, lecz rozwiązała tę kwestię w ten sposób jak jest to w stanie uczynić tylko zwycięski proletariacki.

Ludy uciskane dawniej przez carat, zafarfane pod względem ekonomicznym i kulturalnym rozwijają się teraz jako pełnowartościowe, kwitujące, przodujące narody socjalistyczne w jednolitej i zwartej braterskiej rodzinie narodów radzieckich.

Natchniony ideami Lenina–Stalina, wielki naród rosyjski pokazał, jak realizuje się w czynach braterską pomoc innym narodom. Wspaniałe rozwiązanie kwestii narodowej w Związku Radzieckim ma epokowe znaczenie, zagrzewa i z dniem każdym zagrzewać będzie coraz bardziej narody ujarzmione przez imperialistów do walki wyzwoleniczej.

Idee towarzysza Stalina oświecały całą ludzkość drogę do promiennego jutra. Rozwijając naukę markslistowsko-leninowską w kwestii narodowej, towarzysz Stalin stworzył naukę o narodach burżuazyjnych i narodach socjalistycznych, o stosunkach międzynarodowych nowego typu, o braterskiej przyjaźni i pomocy wzajemnej wolnych narodów.

Imperializm amerykański, posługując się wrogiem wobec wolności i niezależności narodów kosmopolityzmem, usługuje z jego pomocą zamaskować, ukryć przed narodami prawdziwe cele swej polityki, polityki agresji i ujarzmięcia narodów, polityki likwidacji suwerenności wszystkich narodów, polityki zaborów i bestialskiego tępienia ludności cywilnej. Polityka imperialistów amerykańskich zmierza do zdławienia niezależności narodów zachodnio-europejskich i południowo-amerykańskich, narodów Azji i Afryki, do podjudzania ich przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, do przekształcenia ich w mięso armatnie.

Towarzysz Stalin i Komunistyczna Partia

Związku Radzieckiego przeciwstawił tej bestialskiej „teorii” i praktyce imperializmu amerykańskiego głęboko humanitarną socjalistyczną teorię i praktykę w stosunkach między narodami, leninowsko-stalinowską politykę Związku Radzieckiego wobec narodów wielkich i małych.

Przed pięciu laty towarzysz Stalin powiedział:

„Wielu ludzi nie wierzy, że między wielkim a małym narodem mogą istnieć stosunki oparte na zasadzie równości. Ale my, ludzie radzieccy, uważamy, że stosunki takie mogą i powinny istnieć. Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród, – wszystko jedno – wielki czy mały, ma swoje własne jakościowo różne cechy, własną specyfikę, która należy tylko do tego narodu i której inne narody nie mają. Cechy te stanowią wkład, jaki wnoszą każdy naród do wspólnej skarbnicy kultury światowej, jakim skarbnicę tę uzupełnia i wzbogaca. W tym sensie wszystkie narody – zarówno małe jak i wielkie – znajdują się w sytuacji jednakowej i każdy naród jest równorzędny z jakimkolwiek innym narodem”.

W tych słowach Stalina dobitny wyraz znalazły głęboki humanizm, socjalistyczna zasada stosunków między narodami.

Wielkie stalinowskie idee przyjaźni narodów realizowane są w praktyce nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również w stosunkach między wielkim Krajem Socjalizmu a krajami demokracji ludowej. Cechą charakterystyczną tych stosunków jest braterski sojusz, przyjaźń i wszechstronna współpraca. Związek Radziecki udziela wolnym narodom hojnej, bezinteresownej pomocy w rozwijaniu sił wytwórczych, w obronie suwerenności i niezależności krajów demokracji ludowej przed zbrodniczymi zakusami imperialistycznych zaborców.

Towarzysz Stalin, uogólniając doświadczenia owocnej współpracy między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wskazywał w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, że w okresie powojennym ZSRR, Chiny i europejskie kraje ludowo-demokratyczne powiązały się ekonomicznie i weszły na tory współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy.

„Doświadczenie tej współpracy dowodzi – pisał J. W. Stalin – że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki. Chodzi nie tylko o to, że pomoc ta jest pomocą maksymalnie taną i technicznie pierwszorzędą. Chodzi przede wszystkim o to, że u podstaw tej współpracy leży szczerze pragnienie wzajemnego przyjaźnia i pomocy i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki”.

Tylko zwycięstwo socjalizmu, tylko wielka idea internacjonalizmu proletariackiego, której niezłomny wzór dawał zawsze ruchowi rewolucyjnemu Lenin i Stalin, idea, której nieugiętym rękawem w polityce międzynarodowej i w stosunkach wzajemnych z bratnimi krajami jest Związek Radziecki, umożliwiła tego rodzaju nowe stosunki między narodami. Istotę tych nowych stosunków między wolnymi narodami i znaczenie tych stosunków dla obrony pokoju określił towarzysz Malenkov w referacie sprawozdawczym na XIX Zjeździe KPZR w następujących słowach:

„Całkowita jednomyślność łączy Związek Radziecki w prowadzonej przezeń polityce pokojowej z innymi demokratycznymi, miłującymi pokój państwami – Chińską Republiką Ludową, Polską, Rumunią, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Koreańską Republiką Ludową, Związkiem ZSRR z tymi krajami stanowią wzór całkowicie nowych, w dziejach dotąd nie spotykanych stosunków między państwami. Są one oparte na zasadach równouprawnienia, współpracy gospodarczej i poszanowania niezależności narodowej. Wierny układ o pomocy wzajemnej, ZSRR udziela i udzielać będzie pomocy i poparcia w dalszym umocnieniu i rozwoju tych krajów”.

Stalin jest wielkim twórcą niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów. Braterska jedność wolnych narodów, zespolonych ideami stalinowskimi, jest źródłem tych niewyczerpanych sił, które czynią potężny obóz socjalistyczny niezwyciężonym.

Zwartość i niewzruszona jedność wolnych narodów stanowi siłę, która zdolna jest odprzeć każdego agresora, odpowiedzieć druzgocącym ciosem na wszelkie zamachy imperialistów.

Nieodparta, życiodajna i zwycięska siła idei stalinowskich władza dziś umysłów i sercami setek milionów ludzi w Chinach Ludowych i Polsce, w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej, na Węgrzech i w Rumuni, w Bułgarii i Albanii, wśród miłujących wolność Wietnamczyków i w bohaterskiej Korei, wśród wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

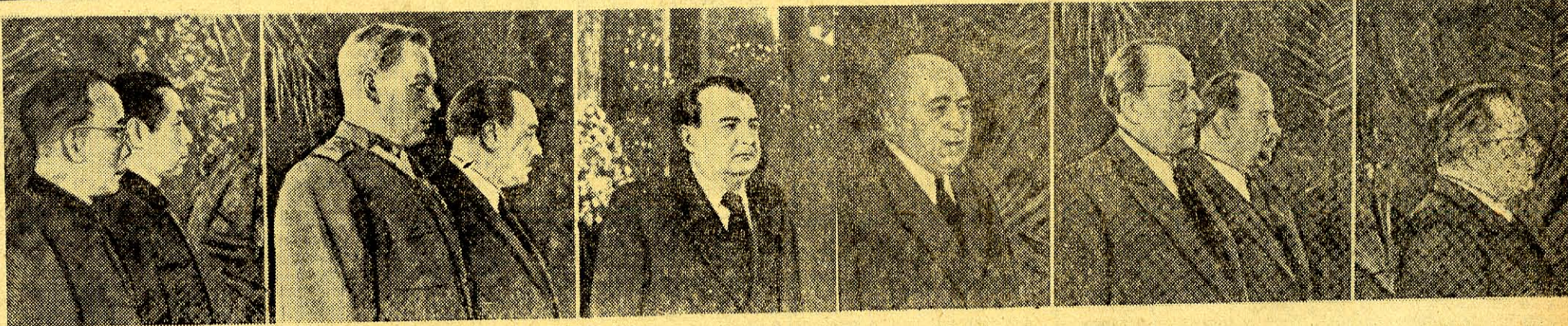
Miliony ludzi we Francji, Włoszech, w Anglii, Belgii i w innych krajach zachodu oświadczają uroczyście, że wbrew zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich nigdy nie będą walczyły przeciwko krajowi Stalina – Związkowi Radzieckiemu – ostołi pokoju, nadziei całej postępowej ludzkości.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, rozum, honor i sumienie naszej epoki, prowadzi konsekwentnie leninowsko-stalinowską politykę pokoju i bezpieczeństwa narodów, politykę przyjaźni między narodami. Dzieło Lenina – Stalina spoczywa w silnych i niezawodnych rękach.

W tych bolesnych dniach masy pracujące krajów demokracji ludowej, które uzyskały wolność i niepodległość dzięki bohaterstwu narodowi radzieckiemu i jego armii, dzięki nieśmiertelnemu Stalinowi, skupiają się jeszcze bardziej wokół najbardziej przodującej siły ludzkości – wielkiego narodu radzieckiego, wokół bohaterskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wokół jej Komitetu Centralnego.

Narody krajów demokracji ludowej ożywiają szlachetne dążenie – być godnymi wielkich idei i wielkich czynów genialnego kontynuatora nauki Marksa – Engelsa – Lenina, twórcy niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów – towarzysza Stalina.

Spotęgujemy więc dziesięciokrotnie nasze wysiłki, wzmocnimy czujność rewolucyjną, by jeszcze bardziej umocnić niewzruszoną jedność wolnych narodów, wykuta i wypłastowana przez geniusza Wielkiego Stalina, który jest tak bliski i drogi wszystkim miłującym wolność, wielkim i małym narodom.



Sala Kolumnowa Domu Związków 8 marca 1953 roku. Przy trumnie towarzysza J. W. STALINA (od lewej): 1) Prezydent Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-ko, 2) Premier Państwowej Rady Administracyjnej i Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Chou En-lai, 3) Minister Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, 4) Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Przewodniczący KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut, 5) Prezydent Czechosłowackiej Republiki, Przewodniczący KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klement Gottwald, 6) Przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, Generalny Sekretarz Węgierskiej Partii Pracujących Matias Rakosi, 7) Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Przewodniczący SED Otto Grotewohl, 8) Generalny Sekretarz KC SED Walter Ulbricht, 9) Generalny Sekretarz Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti

Fot — CAF

PRACUJĄCY CHŁOPI SA W TYM ZAINTERESOWANI

Pełne wykonanie planu kontraktacji obowiązkem każdego referenta GS

Jednym z podstawowych elementów umacniania spójni gospodarczej między miastem i wsią jest kontraktacja roślin przemysłowych i żywca. Kontraktacja wiąże bowiem planową, socjalistyczną gospodarkę z drobnotowarową, wypiera z obrotu towarowego prywatnych pośredników i pomaga państwu szybciej realizować zadania, wynikające z Planu 6-letniego. Poważną rolę mają do spełnienia w realizacji tych zadań referenci kontraktacji w Gminnych Spółdzielniach SCH.

Trzeba stwierdzić, że wielu referentów kontraktacji w woj. białostockim spełnia sumiennie powierzone im zadania, wykonując w terminie, a nawet i przekraczając miesięczne plany kontraktacji roślin przemysłowych czy żywca.

Jako przykład może służyć praca ob. Stefana Dmowskiego, referenta kontraktacji w Gminnej Spółdzielni SCH w Czyżewie, (pow. Wysokie-Mazowieckie), który wykonał w 100 proc. plan zawierania umów na dostawę żywca za styczeń i luty br. Ale nie po prostu na tym. Dopilnował również terminowej dostawy żywca przez producentów. Do dnia 12 lutego br. ponad 70 proc. sztuk kontraktowanych na luty zostało już dostarczonych do punktu skupu. W 100 proc. dostarczyli również producenci zakontraktowa-

naną trzodę chlewną w styczniu br.

Te osiągnięcia referent kontraktacji z Czyżewa zawdzięcza przede wszystkim ścisłemu kontaktowi z ludźmi w terenie. Zgodnie z instrukcją, przebywa Dmowski wśród chłopów 20 do 25 dni w miesiącu. W tym czasie uświadamia ich o korzyściach, jakie daje hodowla trzody chlewnej, bada dalsze możliwości rozwoju hodowli, czuwa nad zdrowotnością zakontraktowanych sztuk i zawiera dalsze umowy kontraktacyjne. Dba również o staranne wykonywanie swoich zobowiązań wynikających z umów kontraktacyjnych, dostarczając chłopom na czas pasze treściwe i węgla.

Chłopi z gm. Czyżewo, widząc troskę Gminnej Spółdzielni o podniesienie hodowli, troskę o większe zrozumienie przez nich korzyści wynikających z kontraktacji, coraz bardziej interesują się hodowlą, zwiększając ilość pogłowia inwentarza w swoich gospodarstwach. Podobna sytuacja istnieje w tej gminie również i na odcinku kontraktacji roślin przemysłowych.

Obok przodujących referentów kontraktacji mamy także w GS i takich, którzy za niedbują swoje obowiązki. A PZGS, mimo że widzi to, nie reaguje w porę i nie wyciąga odpowiedzialnych wniosków. Weźmy dla przykładu referenta kontraktacji GS Mlejszczyce — ob. Górskiego. Wyjeżdża on w teren bardzo rzadko, a i to do najbliższych tylko gromad, omijając skrzętnie najbardziej odległe jak np. Zalesie czy Rogacie. Nie zapoznaje też chłopów z nowymi

korzystnymi warunkami kontraktacji piodów rolnych, nie analizuje możliwości terenu. Nic więc dziwnego, że plan kontraktacji trzody chlewnej na luty wykonał za ledwie w 10 proc.

Jeszcze gorzej praca referenta kontraktacji przedstawia się w gm. Berżniki, pow. suwalski. W lutym na przykład nie zawarto tam ani jednej umowy na dostawę żywca. Złe jest również w GS Bakałarzewo i Giby. W tych gminach zakontraktowano w lutym zaledwie po parę sztuk świń. A że są możliwości wykonania planu, dowodzi fakt, że np. w gminie Sejny tegoż powiatu plan kontraktacji na luty zrealizowano prawie w 200 proc.

Swoje nierobstwo, referenci kontraktacji GS próbują często usprawiedliwić niskim poziomem uświadamienia chłopów i złym stanem hodowli na danym terenie. Oczywiście, że tego rodzaju twierdzenia są z gruntu niesłuszne. Zniesienie ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych stworzyło nowe, dotychczas nie notowane u nas warunki do podniesienia produkcji w rolnictwie, a co za tym idzie i podniesienia dochodowości gospodarstw chłopskich. Chłopi wiedzą o tym już dobrze.

Np. małorolny chłop z gromady, Filipów, Alfons Skracki zaraz po ogłoszeniu Uchwały zakontraktował i sprzedał państwu 2 tuczniki, a na luty br. zawarł dodatkową umowę na dostawę 2 dalszych tuczników. Takich przykładów moglibyśmy przytoczyć więcej. Świadczy one o wzrastającym zainteresowaniu pracującego chłopstwa podniesieniem produkcji rolnej, o zrozumieniu Uchwały Rządu z dnia 3 stycznia.

Trzeba więc, aby Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni więcej niż dotychczas interesowały się zagadnieniami kontraktacji, podnosiły poziom ideologiczny pracowników i usprawniały pracę referentów kontraktacji.

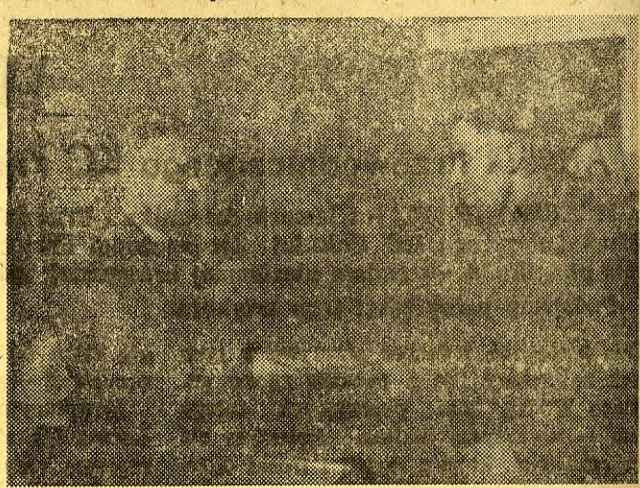
Trzeba skończyć z przesładywaniem referentów kontraktacji za biurkiem, z ociekaniem przez nich na chłopów, aż sam zgłoszą się do GS i zakontraktują rośliny przemysłowe czy żywce. Referenci kontraktacji muszą pracować po nowemu, muszą być jednocześnie pomocnikami instruktorów rolnych, troszczyć się o stałe podnoszenie produkcji rolnej.

Wiemy, że nasze chłopstwo pracujące jest głęboko zainteresowane we wzroście produkcji rolnej. Trzeba więc iść do chłopów i wskazać im, jakimi drogami szybciej uzyskać można lepsze rezultaty i większą wydajność.

Wykonanie planów kontraktacji, to sprawa ważna nie tylko z punktu widzenia gospodarczego, ale i politycznego. Jest to bowiem walka o zwiększenie udziału pracującego chłopstwa w budowie socjalizmu w naszym kraju. Jest to walka o zacieśnienie spójni między miastem a wsią, o dalsze umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, o nową kulturę rolną na wsi i stały wzrost potencjału gospodarczego naszego państwa. I dlatego zagadnienie umosowienia kontraktacji i pełna realizacja planów powinny być uważane za pierwszoplanowe.

M. Borowik

Kontraktacja roślin przemysłowych



Jeszcze trzy lata temu w pow. białostockim nie znano uprawy takich roślin przemysłowych jak burak cukrowy, rzodkiew oleista lub kapusta abisyńska. Dziś chłopi tego powiatu prawie w każdej gromadzie kontraktują rośliny przemysłowe.

Na zdjęciu w Rejonowym Inspektoracie Cukrownictwa Knyśzin — inspektor Stanisław Buclak wręcza kartę plantatora buraka cukrowego małorolnemu gospodarzowi Zygmuntowi Dobrzyckiemu z gromady Nowa Wieś, gm. Trzcielanie.

NA TRZY MIESIĄCE WCZEŚNIEJ

Już rozpoczęto prace przygotowawcze do zwalczania stonki ziemniaczanej

O całe trzy miesiące wcześniej rozpoczynamy w tym roku przygotowania do przeprowadzenia akcji zwalczania stonki ziemniaczanej, jednego z największych wrogów ziemniaka.

Tak wcześnie rozpoczęte przygotowania są wynikiem analizy, przeprowadzonej przez władze centralne, które stwierdziły, że w roku ubiegłym wyniki w walce ze stonką nie były zadowalające. Pomimo wzrastającego uświadamienia ludności o niebezpieczeństwie stonki, pomimo lepszego i staranniejszego przeprowadzenia poszukiwań oraz likwidacji ognisk stonki w roku ubiegłym — niedociągnięcia wystąpiły, a główną ich przyczyną był brak aktyw- nego i powszechnego uczest-

nictwa ludności miast i wsi w lustracjach ogólnych, niedostateczne wykonywanie lustracji indywidualnych oraz występujące jeszcze błędy na odcinku organizacyjnym.

W oparciu o uchwałę Prezydium Rządu z dnia 20.XII.1952 r. w sprawie organizacji walki ze stonką ziemniaczaną w 1953 roku, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku powzięło w dniu 17 stycznia 1953 r. uchwałę, która postanawia użyć wszystkich możliwych środków do pełnego zmobilizowania wsi i miast drogą systematycznej propagandy, zabezpieczenia środków chemicznych, sprzętu, przygotowania kadr fachowych, świadomych swych zadań oraz zabezpieczenia wszelkich innych elementów,

mogących dodatnio wpłynąć na przebieg akcji zwalczania stonki.

Uchwała Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z całym naciskiem podkreśla stronę organizacyjną powołania aparatu technicznego, przy pomocy którego będzie wykonana akcja zwalczania szkodnika w terenie.

Rady Narodowe, wykonując postanowienia uchwały, zatwierdzają wytypowanych przez sołtysów i aktyw gromadzkich, przez łowców ochrony roślin, organizują drużyny techniczne do zwalczania stonki ziemniaczanej, oraz przeprowadzają organizację drużyn poszukiwaczy, których zadaniem będzie poszukiwanie stonki ziemniaczanej w czasie lustracji ogólnych.

Obecnie najsprawniej przebiega powoływanie aparatu technicznego w powiatach: Elk, Olecko i Kolno, najsłabiej zaś w powiatach: Łomża, Wysokie - Mazowieckie, Suwałki i Białystok.

Wielką wagę uchwała przywiązuje do szkolenia całego zorganizowanego aparatu technicznego oraz szkolenia prowadzonego w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych, w celu podniesienia świadomości mas chłopskich o szkodliwość i konieczność zwalczania stonki ziemniaczanej. Do rozwinięcia masowej propagandy uchwała zobowiązuje również organizacje masowe jak ZSCH, ZMP, LK.

Związek Samopomocy Chłopskiej bierze aktywny udział w akcji szkoleniowej i propagandowej, prowadzonej przez Wydziały Rolnictwa i Leśnictwa prezydiów rad narodowych oraz w typowaniu przewodników gromadzkich i kierowników drużyn technicznych.

Szeroko również prowadzona jest akcja uświadamiania o szkodliwości stonki ziemniaczanej, w ramach upowszechnienia wiedzy rolniczej.

Uchwała Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zobowiązuje również wszystkich użytkowników gruntów do prowadzenia lustracji najmniej raz w tygodniu na własnych plantacjach ziemniaków i podmórów, udziału w lustracjach ogólnych, których w roku bieżącym zostanie przeprowadzonych 7, jak również do niszczenia samosiewów ziemniaków przy kopcach i na zeszłorocznych ziemniaczyskach.

Rozpoczęcie prac przygotowawczych na odcinku walki ze stonką ziemniaczaną o trzy miesiące wcześniej niż w latach ubiegłych, świadczy o tym, jak wielką wagę zwraca państwo na zwalczanie tego groźnego szkodnika. Musimy więc i my dołożyć wszelkich starań, by akcja poszukiwania stonki i likwidacji ewentualnie wykrytych ognisk przeprowadzona była jak najsprawniej na terenie naszego województwa.

Dobrze również pracuje Zofia Jankowska nauczycielka z Wólki-Karwowskiej w gm. Pruska. Do niedawna, stosunek jej do organizacji był obojętny, nie rozumiała, niejednokrotnie zadań i założeń organizacji ZMP. Dziś natomiast Zofia Jankowska poprzez pracę nad sobą i z młodzieżą zdobyła sobie autorytet i w nowoorganizowanym kole ZMP wybrano ją przewodniczącą.

Henryk Tokarzewski
Instr. Agit. Prop. ZP ZMP

Spółdzielcy — przodujecie w siewach!

Stoimy w przededniu wielkiej bitwy o lepszy urodzaj, o wysoki plon, o chleb. Stoimy w przededniu bitwy o wyższą produkcję rolną, o dobre zaopatrzenie klasy robotniczej w żywność, a przemysł w surowiec.

Jednym z ważnych zadań, które postawił przed wszystkimi spółdzielcami Pierwszy Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej jest: jak najlepiej przygotować siewy, a następnie szybko i sprawnie je przeprowadzić. Od tego zależy tegoroczny urodzaj, bogaty plon.

Kampania siewna to też poważny egzamin dojrzałości politycznej spółdzielców. Jej sprawne przeprowadzenie przyczyni się do umocnienia i rozwoju spółdzielni, zachęci chłopów gospodarujących w pojedynkę do wstępowania na drogę spółdzielczości.

Od Was spółdzielców zależy w wielkim stopniu, aby kampania siewna dała spodziewane wyniki gospodarcze i polityczne. Wielka to odpowiedzialność. Ale nieraz już pokazałeś, że potrafisz walczyć, że potrafisz przełamywać trudności i zwyciężać.

Członkowie zarządów spółdzielni! Brygadzie! Sprawdzcie już teraz plany dotyczące siewu. Omówcie je na zebraniach ogólnych. Ustalcie jakie brygady będą pracować na poszczególnych polach. Zapoznajte z planami siewów traktorzystów POM, aby wiedzieli dokładnie, gdzie i ile będą siał żyta, czy pszenicy, kiedy rozpoczną roboty.

Sprawdźcie jeszcze raz dokładnie, czy przygotowane jest ziarno kwalifikowane, czy jest ono należycie oczyszczone. Skontrolujcie stan nawozów sztucznych, aby się w ostatniej chwili nie okazało, że macie ich za mało lub są nieodpowiednie. Zastanówcie się jak najwłaściwiej wykozystać własny sprzęt rolniczy, konie i wozy, gdyż to obniża Wasze koszty produkcji.

SPÓŁDZIELCY! Dobrze przygotowujecie rolę do zasiewów, dobrze ją włókućcie, bronujecie zasiewy pszenicy ozimej, walcicie o wysoką jakość wykonania wszystkich zabiegów agrotechnicznych! Za przykładem robotników pracujących w przemyśle rozwijajcie socjalistyczne współzawodnictwo, podejmujcie zbiorowe i indywidualne zobowiązania podniesienia wydajności plonów, skrócenia terminu siewów, jak najlepszego wykonania powierzonych robót. Jeśli w Waszej spółdzielni nie zorganizowaliście jeszcze brygad polowych, twórcie je teraz, ułatwiał Wam one pracę, przyspieszą wykonanie zadań i pomogą podnieść wyniki produkcyjne spółdzielni.

Kampania siewna jest poważną bitwą i nie może w niej zabraknąć nikogo ze spółdzielców. W tych gorących dniach nikt nie powinien zwlekać z wykonaniem zadań, jakie na niego przypadają, nie powinien żałować swego trudu i energii. Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku będzie potem mógł każdy z Was korzystać z owoców wspólnego wysiłku.

Członkowie spółdzielni! Pamiętajcie, że chłopi gospodarujący indywidualnie patrzą na Was, bacznie obserwują Waszą pracę. Dołóżcie wszystkich sił, aby przodować wsi w kampanii siewnej! Wzorem niech będą dla Was kolechoźnicy radzieccy — mistrzowie wysokich urodzajów, najlepsi synowie radzieckiej wsi.

SPÓŁDZIELCY! Bądźcie czujni! Wróg będzie ze szczególnością starał się szkodzić i rzucać kłody pod nogi w okresie prac wiosennych. Szczególnie na baczność winny się mieć młode spółdzielnie, które po raz pierwszy przystąpiły do wspólnych siewów, wróg złą radą, plotką i oszczerstwem będzie usiłował szkodzić Wam w sprawnym przeprowadzeniu siewów. Bitwę tę musicie wygrać! Od Was samych zależy, aby nowozałożone spółdzielnie wyszły z tej walki zahartowane i silne.

Naród widzi w Was — spółdzielcy — budowniczych nowej, socjalistycznej wsi. Ojczyzna czeka na Wasze plony, na wyższą produkcję rolną.

Pracujcie więc tak, by nie zawieść zaufania narodu! Przeprowadźcie całą polską wsi w tegorocznej kampanii siewnej!

O PRACY MŁODZIEŻY NA WSI

Od nauczyciela wiele zależy...

Nauczyciele cieszą się autorytetem wśród młodzieży i starszego społeczeństwa na wsi. Z tego też względu należy zwrócić szczególną uwagę na pracę nauczycieli z młodzieżą. O tym, jak dużo zależy od większych nauczycieli, świadczyć może przykład Marii Wawiórko, nauczycielki z Karczewa (gm. Pruska, pow. Grajewo). Pracę uświadamiającą na wsi zaczęła ona od rodziców, aby później łatwiej jej było pracować w gromadzie. Dzięki niej

rodzice pierwsi we wsi wyrazili chęć zorganizowania spółdzielni produkcyjnej.

Od pierwszej chwili młoda nauczycielka zaczęła też pracować z młodzieżą poza szkolną. Osiągnęła tyle, że przy niewielkiej pomocy ze strony Zarządu Powiatowego ZMP w gromadzie powstało kole. Młodzież oddając zaufanie Marii Wawiórko wybrała ją jednogłośnie przewodniczącą koła. Młode kole liczące siedmiu członków ma poważne perspektywy rozwoju.

Uwaga członkowie spółdzielni produkcyjnych i pracownicy Państwowych Ośrodków Maszynowych

Od niedawna pismo „Spółdzielnia Produkcyjna” zaczęło wychodzić jako tygodnik. Z gazety tej dowiedzieć się o rozwoju i osiągnięciach naszych spółdzielni produkcyjnych, poznać przodujących ludzi wsi polskiej i ich metody pracy.

„Spółdzielnia Produkcyjna” przynosi wiadomości o rozkwicie i najnowszym zdobyciach przodującego rolnictwa radzieckiego. Tygodnik „Spółdzielnia Produkcyjna” pomoże Wam w walce o umocnienie i wszechstronny rozwój Waszego gospodarstwa zespołowego, w walce przeciwko tym, którzy usiłują ten rozwój zahamować.

Zamawiajcie u listonosza wiejskiego lub w Agencji Pocztovej prenumeratę tygodnika „Spółdzielnia Produkcyjna”. Prenumerata wynosi miesięcznie 3,20 zł.

20-0

Spółeczeństwo Białegostoku wzmożoną pracą czci pamięć Wielkiego Stalina

W całym naszym województwie w dalszym ciągu robotnicy, chłopcy, inteligencja pracująca, młodzież, wszyscy ludzie pracy podejmują zobowiązania, którymi czczą pamięć Wodza Ludzkości — Generalissimusa Józefa Stalina. Zobowiązania te, to wkład społeczeństwa polskiego w dzieło umacniania potencjału obronnego naszego kraju, to przyspieszenie tempa realizacji wielkich zadań produkcyjnych w naszej drodze do socjalizmu, to dalsze umacnianie światowego obozu pokoju, to marsz drogą, którą wskazał nam Józef Stalin.

Załoga budowy nr 33/11 ZBM w Białymstoku czcąc pamięć Józefa Stalina podjęła szereg zobowiązań. M. in. załoga ta odpowiadała na apel budowniczych Gdańska rozpoczynając współpracę o oszczędność i racjonalną gospodarkę cegłą. Budowniczowie ZOR-u zobowiązali się wykorzystywać połówki i ćwiartki cegieł w murarstwie oraz gruz ceglany w konstrukcjach betonowych. Jednocześnie załoga budowy nr 33/11 ZBM wzywa do współzawodnictwa wszystkie załogi budowlane w całym naszym województwie. Z zobowiązań indywidualnych tej załogi na czoło wysuwa się deklaracja brygadzysty cieśli Rutkowskiego, który postanowił zaoszczędzić 2 proc. materiału drzewnego.

Na wezwanie ZBM-owców białostockich odpowiedzieli już robotnicy budowy nr 25 ZBM w Augustowie zobowiązując się do stałej oszczędności cegły.

Również cenne zobowiązania podjęli robotnicy Spółdzielni Budowlanej „Praca” w Białymstoku. Brygada kopaczy postanowiła podnieść wydajność pracy ze 180 proc. na 210 proc., a murarze Skorupski i Makol zobowiązali się zlikwidować

wszystkie przestoje w pracy. Zobowiązania robotników Spółdzielni Budowlanej „Praca” dadzą ogółem ponad 3 tys. zł oszczędności.

Spośród zobowiązań pracowników Białostockich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych na specjalne wyróżnienie zasługuje zobowiązanie robotników zatrudnionych w naszych cegielniach. Czując pamięć Józefa Stalina wyprodukują oni w roku bieżącym ponad plan przeszło 3.500.000 cegieł, co da prześzło 800 tys. zł oszczędności.

Pracownicy Ligi Lotniczej w Białymstoku dla uczczenia pamięci Towarzysza Józefa Stalina podjęli ogółem dziesięć zobowiązań, których realizacja przyniesie państwu 20 tys. zł oszczędności. M. in. pracownicy Ligi Lotniczej postanowili odremontować hangary, uzyskać z rozbiórki 2 tys. cegieł i wybudować z nich warsztat naprawy. Kadra instruktorska Samodzielnego Ośrodka Ligi Lotniczej postanowiła tak pracować, aby młodzi piloci zdobyli już w najkrótszym czasie odznaki lotnicze.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Białymstoku

na uroczystej masowce podjęli ogółem 33 zobowiązania indywidualne i 16 zespołowych. M. in. robotnicy ZOM-u postanowili zwiększyć wydajność pracy o 10 — 40 proc., a pracownicy MZH systematycznie oszczędzać benzynę i wozy. Zobowiązania te pozwolą Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej wykonać plan roczny do dnia 1 grudnia.

Dla uczczenia świetlanej pamięci Towarzysza Józefa Stalina załoga Spółdzielni Szewsko-Cholewarskiej w Białymstoku wykonała w dniu 10 bm. plan produkcyjny z 6 proc. nadwyżką. Do osiągnięcia tego sukcesu przyczynili się tacy rzemieślnicy jak: Henryk Zabłocki (122 proc. normy), Antoni Mazurek (123 proc. normy) i Eugeniusz Fiedor (121 proc. normy).

Dla zwiększenia parku maszynowego w szkole kolejowej w Łapach uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej — wydziału metalowego w Białymstoku zobowiązali się wykonać ponad plan 5 tokarek typu 2TSB o wartości 110 tys. zł; wydział drzewny natomiast da ponad plan 25 urządzeń do gabinetów matematycznych na sumę 195 tys. zł; wydział energetyczny wykona do 15 marca instalację przemysłową w Hucie Szkła i w Fabryce Polewy oraz niezwłocznie podjąć własne obrabiarki w nowej hali warsztatowej. Zobowiązanie to przekroczyło sumę 5.500 zł.

Za przykładem robotników zatrudnionych w produkcji, którzy dla uczczenia pamięci Towarzysza Stalina zwiększają jeszcze bardziej swe wysiłki w realizacji zadań naszych wielkich planów, pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego zobowiązują się do przedterminowego wykonania planu i przekroczenia go od 5 do 10 proc., do urzędzenia na terenie sklepów zbiorów makulatury, zbiorów złomu żelaznego i metalu nieżelaznych, do obniżki kosztów własnych w granicach od 1 do 5 proc. Postanawiają oni nie dopuścić przez cały 1953 r. do powstania mank, oraz zwiększyć skup opakowań szklanych i oszczędzać na opakowaniu.

Jednym z najważniejszych zadań, jakie postawili przed sobą pracownicy MHD, to walka z elementami spekulacyjnymi i jeszcze większe wzmocnienie czujności wobec wroga.

Załoga transportu Miejskiego Handlu Detalicznego w swoich zobowiązaniach postanawia wybudować we własnym zakresie garaż dla ośmiu samochodów i rampę oraz splantować plac przed garażem. W walce o oszczęd-

ność czasu i paliwa załoga transportu MHD postanawia skrócić czas postojów przed sklepami i zlikwidować do minimum przebiegi samochodów bez towaru.

Składając hołd pamięci Wielkiego Stalina młodzież wszystkich szkół w Białymstoku podejmuje zobowiązania, w których przyrzeka podwoić swe wysiłki w nauce i pracy społecznej. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 14 w Białymstoku zobowiązują się poprawić wyniki w nauce tak, aby w 100 proc. ukończyć klasę siódmą.

W zobowiązaniu swoim młodzież Liceum Wychowawczych Przedszkoli w Białymstoku postanawia głębiej poznać naukę Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. Cztery uczennice tejże szkoły z kl. I b, wstępują do ZMP

ODCZYTY

13 bm. o godz. 18 w Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się odczyt pt. „Dymitr Mendelejew wielki uczonej rosyjski — chemik”.

Odczyt wygłosi kierownik Zakładu Chemii Fizjologicznej prof. dr Tadeusz Czyschowski.

Po odczycie wyświetlony zostanie film pt. „Wielki przełom”.

Dziś o godz. 17 w sali wykładowej TWP (Rynek Kościuszki 2) odbędzie się kolejny wykład uniwersytecki TWP.

Odczyt pt. „Rozwój fizjologii w Związku Radzieckim” wygłosi kierownik Zakładu Fizjologii Akademii Medycznej w Białymstoku doc. dr med. Jan Kalisz.

Z OSTATNIEJ SESJI MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

Wykorzystać każdy kawałek ziemi na pracownicze ogródki działkowe

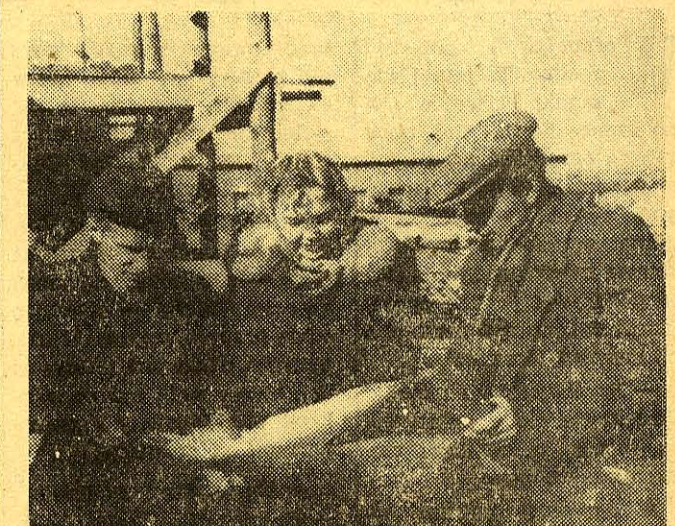
8 autobusów otrzyma Białystok

5 marca w sali Domu Włókniarza odbyła się II Zwyczajna Sesja MRN. Otwarcia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej tow. Zubrycka. Następnie powołano prezydium, przewodniczącego i sekretarza sesji. Na przewodniczącą obrano jednogłośnie tow. Suchorukową, a na sekretarza

Po dokonaniu zmian w składzie Rady i jej komisji, złożone zostały krótkie sprawozdania z realizacji uchwał powziętych na poprzedniej sesji, która odbyła się dnia 15 stycznia br. Ciekawym momentem sprawozdania kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej tow. Sliżewskiego, było stwierdzenie, że już za kilka dni taborowi samochodowemu MKZ zostanie przydzielonych 8 wozów. Głównymi punktami ostatnich obrad była akcja siewna, działalność MHD oraz załatwianie przez Prezydium MRN skarg i zażaleń ludności.

Kobiety — budowniczo

Eulalia Wierzbowska
kierownik budowy ZBM



Przed kilku laty Eulalia Wierzbowska ukończyła Technikum Budowlane. Miała już dyplom technika budowlanego, ale pracę zawodową znalazła więcej z teorii niż z praktyki. Początki były niełatwe, ale Lola pokochała swój zawód i nie zrażała się trudnościami. W krótkim czasie przezwyciężyła je i zyskała sympatię robotników.

Dyrekcja Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego doceniając zdolności i pracowitość Eulalii Wierzbowskiej awansowała ją na kierownika budowy — ba, i to nie jednej budowy. Eulalia Wierzbowska jest kierownikiem dwóch poważnych obiektów budowlanych ZBM nr 55 i 63. Nie zawiodła pokładanych w sobie nadziei. Ob. Wierzbowska jest obecnie jednym z najlepszych kierowników budowlanych ZBM.

Robotnicy pracujący na jej budowach bardzo lubią swego kierownika-kobietę, gdyż często

przeżywa ona wśród nich, chętnie służy radą.

Ma zaledwie 25 lat, ale doskonale zna zadania, jakie stoją dziś w naszym kraju przed każdym człowiekiem pracy.

Cała załoga głęboko przeżywała dni choroby Towarzysza Stalina, a smutek rysował się na każdej twarzy, kiedy robotnicy dowiedzieli się o Jego śmierci. Ale praca na budowie nie ustala, bardziej wzmógł się wysiłek robotników. Załoga wraz z kierownikiem zobowiązała się oddać budowę do użytku na 1 dzień przed terminem i czynem tym uczciła pamięć Wielkiego Wodza światowego proletariatu, Towarzysza Józefa Stalina.

Na zdjęciu: kierownik budów nr 55 i 63, Eulalia Wierzbowska, technik tej budowy Anatol Żuk, oraz kierownik odcinka Aleksander Bylica na terenie budowy. (Hr)

Kronika partyjna

Wydział Propagandy KW PZPR w Białymstoku zawiadoma, że w dniu 12 marca 1953 r. o godz. 16 odbędzie się seminarium Wojewódzkiego Koła Prelegentów w małej sali konferencyjnej na temat: Przemówienia tow. Małenkowa, tow. Berli i tow. Molotowa, na wiecu żałobnym w Moskwie. Obecność obowiązkowa.

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Bancroftowie”. Początek o godz. 18.30.

Kina

„Północ”: „DS-70 nie działa”. Początek o godz. 16, 18 i 20.

„Ton”: „Światła w Koord”. Początek o godz. 16, 18 i 20.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 10 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od 8 — 15.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 20.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.

Udziały wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwnego) tel. biura wezwan 09, informacja 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dziurzy aptek: Apteka nr 3 ul. Dąbrowskiego 2, tel. nr 9-43.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Matejczyk Władysław zam. wiesz Jasienówka, gm. Kalinówka. g 265-1

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Prac. Państwowych nr 54986 wydaną na nazwisko Tumelina, zam. Białystok, Manifestu Lipcowego 10/2. g 268-1

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 58365 wydaną na nazwisko Bankowski Romuald, Białystok, Mazowiecka 1. g 267-1

ZGUBIONO kartę meldunkową nr M X 8552 wydaną przez Prezydium GRN w Białymstoku na nazwisko Czarkowska Aniela zam. PGR Czartajewo, pow. Siemiatycki. g 266-1

ZGUBIONO przepustkę wstępu na chłodnię wydaną na nazwisko Borowska Leokadia zam. Białystok, ul. Płocka 16. g 270-1

ZGUBIONO stempel firmowy na nazwisko Białystok — Katowice Cholewarskiej Batory treść jak niżej: Rezerwowa Tucharnia — Rzeźnia Drożdż w Białymstoku. Z dniem 4 marca 1953 r. należy uważać za nieaktualny. g 264-1

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 54957 wydaną na nazwisko Sanielski Henryk, zam. Białystok, ul. Wojskowa 5 m. 9. g 263-1

ZGUBIONO prawo jazdy nr 0050/51 wydane przez Wydział Komunikacyjny Warszawa na nazwisko Szydlowski Bogusław. g P/5

ZGUBIONO stempel: soltys gromady Kownacin gm. Szczuczyn Kurzątkowski Bolesław. g P/1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Szepletowo na nazwisko Cieśluk Władysława zam. Wojny Pogorzały. g P/1

ZGUBIONO pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Włodkowska Stefania zam. Pęsy Lipno. g 55-1

ZGUBIONO dowód konia Seria G 006056 właściciela Megieła Michała zam. w Kukowie, gm. Wieliczki. g P/1

ZGUBIONO pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego, kartę pracy traktorzysty wydaną na nazwisko Kruszewski Jan, POM Buchwałowo. g P/2

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Taudul Anna zam. Wierchłowce, gm. i pow. Sokółka. g P/1

ZGUBIONO legitymację służbową nr 147 wydaną przez Wydział Oświaty w Olecku na nazwisko Chojński Jerzy zam. Kowale, pow. Olecko. g P/1

ZGUBIONO dowód rej. nr A00-019 samochodu marki „Dodge” własność Technicznej Obsługi Rolniczej w Białymstoku. g 264-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Szczyńska Julia, zam. w Helmanach, gm. Proskiel. g 274-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Sredzińska Wanda zam. w Łapach, ul. 1 Maja 2 m. 2. g 281-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Lorkowska Cypriana zam. Białystok, Dojlidy 15 m. 1. g 280-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Żuk Izabela zam. w Suwałkach, ul. Czerwonej Armii 12. g 275-1

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, legitymację Związku Zawodowego Prac. Transportowych wydane na nazwisko Tymieński Bolesław, zam. wiesz Zawady, gm. Bacieciski. g 282-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Jabłońskie na nazwisko Jaboroz Jądwiaga, Juknajezze, gm. Jabłońskie k/Goldapi. g 273-1

ZGUBIONO dowód osobisty nr 1226/47 wydany na nazwisko Panuchno Stanisław, zam. Kuźnica. g 271-1

RÓŻNE

Inżynier z żoną poszukuje pokoju. Zgłoszenia składać Biuro Ogłoszeń Białystok, Kilińskiego 15 pod nr g 272-1

SKRADZIONO numer rej. EI-0104 motocykla marki „BMW” własność Technicznej Obsługi Rolniczej w Białymstoku. g 283-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redakcja 37-47, 37-48, sekretariat 37-49, 37-50, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 749, 749, dział partyjny 34-20, Miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/127

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku T-4-10636

P. Pawlenko

SPOTKANIE

Woropajew *) zobaczył Stalina. W jasnej wiosennej kurtce, w jasnej czapce Stalin stał obok starego ogrodnika przy krzaku winorośli, który węzłowatymi pędami wpełził się w ścianę wysokiego szpaleru. Patrząc na Woropajewa, Stalin pokazywał jeszcze ogrodnikowi coś, co widocznie obu ich mocno interesowało.

— Spróbujcie tej metody, nie lękajcie się — mówił Stalin — sam ja sprawdziłem, jest niezawodna.

A ogrodnik patrzył na swego rozmówcę z wyrazem zmieszania, a zarazem dziecięcego zachwytu, rozkładał ręce.

— Straszne wbrew nauce, Józefie Wissarionowiczu. Za cara byli tu u nas Bóg wie jacy specjaliści, a też nie mieli odwagi.

— Na wiele rzeczy nie mieli odwagi — odrzekł Stalin. — Za cara i ludzie marnie rośli — i coś z tego, nie powinniśmy się tym przejmować. Śmielej, eksperymentujcie; winna latorośl i cytryna potrzebne nam są nie tylko w waszych stronach.

— Klimat nie pozwala, Józefie Wissarionowiczu. Przecież to chucharko, delikatnik, gdzież temu do mrozu — ogrodnik wskazywał ręką krzak winny.

— Przyzwyczajacie do surowych warunków, nie bójcie się. My obaj też pochodzimy z południa, a na północy nie źle się czujemy — zakończył Stalin i zrobił kilka kroków na spotkanie Woropajewa.

— Do robitenia głupstw — pierwszy, a gdy trzeba za nie odpowiadać — końmi go nie wyciągniesz — powiedział Stalin i Woropajew spostrzegł z przerażeniem, że Stalin idzie naprzeciw niego, wyciągając ręce i uśmiechając się swym promiennym uśmiechem.

— Opowiadano mi, że prowadzicie tu kołchozy do szturmu. To bardzo ciekawe, chociaż, jak mi się zdaje, niezupełnie właściwe.

Stalin przywitał się i nie wypuszczając ręki Woropajewa poprowadził go ku stolikowi i plecniom krzesłom, gdzie siedział Władysław Michajłowicz Mołotow.

Stalin był wprost nieprawdopodobnie spokojny. Zdawało się, że ze wszystkich spraw na świecie najwięcej zajmuje go sprawa Woropajewa i może jeszcze tylko to błękitne niebo, zlewające się z morzem, na które spoglądał od czasu do czasu przymrużonymi dojrzałymi oczyma.

Woropajewowi wydało się, że Stalin nie postarzał się od czasu, kiedy widział go po raz ostatni na defiladzie 7 listopada 1941 roku, ale za to wyraźnie zmienił się w jakimś innym sensie. Twarz jego, ta sama do najdrobniejszych, tak dobrze znanej zmarszczki, nabrała cech nowych, uroczystych i Woropajew uśmiechnął się tym.

Twarz Stalina nie mogła nie zmienić się i nie przy-

brać nowego wyrazu, gdyż lud patrzył w niego jak w zwierciadło i widział w nim siebie samego, a lud przecież zmieniał się, nabierając większego dostojęstwa.

— Opowiadano mi o was, i moim zdaniem, mieliście rację — przystąpił od razu do rzeczy Stalin — obierając sobie pracę w rejonie. U nas, niestety, wielu jest jeszcze ludzi, którzy wolą być urzędnikami w Moskwie, niż gospodarzami na prowincji.

— Są jeszcze tacy ludzie... — ciągnął dalej Stalin. — Ale niedługo dach czas przemieni... Opowiedzcie, czego waszym zdaniem, potrzeba nam najbardziej? Nie krępujcie się, mówcie. — Stalin wygodnie usadowił się w krześle i sięgnął po papierosa. Fajki tym razem nie miał przy sobie.

— Ludzi — powiedział Woropajew. — I przede wszystkim mądrych ludzi, towarzyszy Stalina.

Stalin zaśmiał się cicho i spojrzał na Mołotowa, który uśmiechnął się również.

— Mądrzy ludzie potrzebni są wszędzie — powiedział Władysław Michajłowicz.

— Trzeba stworzyć ludzi rozumnych, towarzyszu pułkowniku — szybko i jakby rozkazuco rzekł Stalin — samemu tworzyć ich na miejscu, nie czekając, aż z Moskwy zwalą się wam tacy na głowę. Nieprawdaż? Wcale nie jest powiedziane, że do brzy pracownicy rodzą się tylko w Moskwie.

— Rosną, oczywiście i tutaj, ale powoli, a zapotrzebowanie olbrzymie, wszędzie brak ludzi — odrzekł Woropajew, czując, że w tej kwestii nie uzyska poparcia Stalina.

— A jak się wam osobiście powodzi, nie bardzo? — spytał Stalin i spojrzał z ukosa.

— Papież, nie król, jest protektorem kościoła warmińskiego — zaczął histerycznym głosem Mikołaj Tungen, książe biskup warmiński, broniący na sejmie piotrkowskim w 1479 r. praw swego „udzielnego” państwa. — To cesarz Karol IV, panujący miłościwie Niemcom i Świętemu Imperium Rzymskiemu, nadał nam ziemię wokół Lidzbarku, Olsztyna i Fromborka! Sam papież potwierdził to nadanie, a teraz chcecie przyłączyć Warmię do Polski!

Nie pomógł jednak biskupie zawołanie ani kręte zabiegi kapituły warmińskiej na terenie papieskiej kurii. Na nic zdała się zмова Krzyżaków z cesarzem i innymi wrogami Polski. Warmia wróciła do Polski.

Niejednokrotnie to biskupie kłóstwo warmińskie usiłowało unieależnić się od politycznego zwierzchnictwa Polski, wygrywając przeciwko niej to partykularny pruski, to Zakon Krzyżowy, to cesarza, to Rzym. Było tak po śmierci Łukasza Waczenrode, wuja Mikołaja Kopernika i jego protektora, wielkiego przyjaciele Polski. Po śmierci Waczenrodego wicherzycielska kapituła warmińska, w tajemnicy przed królem, powołała na stolec biskupa Fabiana Łuzjańskiego.

Otrzymałszy o tym wiadomość oburzył się wielce król Zygmunt jako że nie chciał mieć państwa w państwie i uważał za rzecz wysoce szkodliwą, ażeby ocy, tj. Watykan, czy wykonujący jego rozkazy episkopat — wtrącał mu się do rządów. To też w odpowiedzi na wybór Łuzjańskiego pisze z Krakowa do Rzymu: „Rzecz jest słuszną, aby biskupa nie wolno było wybierać bez naszej woli, ponieważ my jesteśmy tego kościoła opiekunem i patronem”. Kapituła warmińska odpowiedziała na zażalenie królewskie memoriałem, w którym znów powołała się na nadanie papieskie i cesarskie: „Warmia stanowi własność i patronat Stolicy Apostolskiej,

jak gdyby o tym dobrze wiedział i chciał tylko usłyszeć ton odpowiedzi.

— Nie bardzo.

— Dobrze, że otwarcie to mówicie... Niejeden zapytany „Jak się wam powodzi?” powie: „Znakomicie”, a potem wychodzi na jaw, że nie co dzień nawet jada obiad. Tak, na razie źle żyjemy, ale powiedzcie kołchoznikom, że wkrótce wszystko gruntownie się zmieni na lepsze. Partia rozwiąże zagadnienie wyżywienia kraju z równą energią, jak w swoim czasie rozwiązała zagadnienie uprzedzenia. Zrobimy wszystko, by ludzie zaczęli dobrze żyć. Lepiej niż przed wojną. Opowiedzcie o ludziach: jacy są, skąd? I co robią?

Woropajew na chwilę się zamyślił, zastanawiając się, od kogo zacząć, ale Stalino widocznie wydało się, że pułkownik szuka słów, gdyż zmarszczył brwi z niezadowoleniem.

— Nie szukajcie pięknych słów, dajcie żywe sylwetki. My już sami jakoś znajdziemy słowa...

I Woropajew zaczął ze wzruszeniem opowiadać o wszystkich, którzy byli mu bliscy: o Wiktorze Organowie, Pusowie, Cimbale, o Marii Bogdanownie i jej sanatorium dziecięcym, o małżeństwie Podniebieszko, o Gorodcowie, o wszystkich, z którymi marzył o przyszłości.

A mówił, że wam ludzie potrzebni — z podziwem powiedział Mołotow. — Toż to istna wylęgarnia. Wkrótce my sami zaczniemy ich zabierać od was.

Stalin długo milczał, zapalając papierosa i zaciągając się nim.

— Jeśli takim, jak ci. Podniebieszko — powiedział z cicha, jakby do siebie samego — dać możliwość, zrobimy nie lada krok naprzód... Albo ta dziewczyna Stupina... z samej nienawiści do faszystów wskrzesić życie. Oczywiście, trzeba też siłę nadać właściwy kierunek. A Cimbale pilnujcie, nie dawajcie

go obrażać. Tacy przedsiębiorcy staruszkowie są nam potrzebni, młodzież ich ceni. No, i kogo jeszcze macie?...

I długo jeszcze wypytował o wszystko, zamyślał się, nagle pogrążył się w sobie, jakby chciał porównać wiadomości teraz usłyszane z tymi, które usłyszał wcześniej i rozeznac, w których kryje się prawda, i potem znów się ożywił, radując się każdym nowym nazwiskiem.

Gdy usłyszał od Woropajewa o Gorodcowie, jak tęskni do zboża, jak śnił mu się łany pszenicy od horyzontu do horyzontu wstał i zaczął spacerować w zamyśleniu.

Woropajew wstał również, nie orientując się, czy ma pójść do Stalina, czy pozostać przy stole, ale Mołotow rzekł:

— Siadajcie, Józefie Wissarionowiczu lubi pochodzić, po dumać.

Stalin, wracając do stołu powiedział:

— Troska o chleb — to dobrze. To troska najważniejsza. Ale winogrona, figi, jabłka są też ważne. Powiedźcie temu Gorodcowi... to człowiek wojskowy, zrozumie, że wy tutaj to coś jakby druga linia, jesteście rezerwą. Weźmiemy się do was, gdy uporamy się ze zbożem...

Ożywił się, przypominając sobie rozmowę z ogrodnikiem.

— Ot, ten ogrodnik, czterdziści pięć lat pracuje, a jeszcze boi się nauki. To, mówi, nie pojdzie, tamto, mówi nie pojdzie.

— Za czasów Puszkina bakłazany przywożono z Grecji do Odessy jako rzadkiej specjał, a my piętnaście lat temu zaczęliśmy uprawę pomidorów w Murmańsku. Bo chcieliśmy — i udało się. Należy również aklimatyzować na północy winogrona, cytryny i figi. Zapewniano nas, że bawelna nie przyjmie się na Kubaniu, na Ukrainie, a jednak się przyjęła. Cała rzecz w tym, żeby chcieć i dopiąć swego.



„Wraz z całym narodem polskim, żołnierze Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej łączą się z narodem radzieckim, z owianą chwałą wielkich zwycięstw Armii Radzieckiej w bólu po stracie Najdroższego Nauczyciela i Wodza całej postępowej ludzkości Wielkiego Stalina”. (Z depechy kondolencyjnej Marszałka Polski K. Rokossowskiego, CAF — fot. Ukłejewski)

Dzieła Józefa Stalina w Polsce Ludowej

Dzieła Józefa Stalina, wydawane w Polsce Ludowej w milionowych nakładach, stanowią dla najszerszych mas naszego społeczeństwa niewyczerpaną skarbnicę wiedzy marksistowsko-leninowskiej, niezastąpiony oręż w budowaniu podstaw socjalizmu.

Od wyzwolenia do chwili obecnej, wydano w Polsce Ludowej prace Józefa Stalina, w ogólnym nakładzie ponad 8 milionów, w tym 13 tomów zbiorowego wydania Dzieł o łącznym nakładzie 1.700 tys. egzemplarzy. „Historia WKP(b) (Krótki Kurs)” ukazała się w 5-ciu wydaniach, w nakładzie 1.263 tys., 6-te wydanie jest w druku.

Wydane zostały poza tym prace: „Zagadnienia leninizmu” (nakład 385 tys.), „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” (nakład 500 tys.), „Klasa proletariatu i partia proletariatu” (nakład 100 tys.), „O podstawach leninizmu” (nakład 330 tys.), „O rozbieżnościach partyjnych słów kilka” (nakład 100 tys.), „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego” (nakład 170 tys.), „Przemówienie na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego” (nakład 100 tys.).

„Anarchizm czy socjalizm”, „Kwestia narodowa i leninizm”, „Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna”, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”, „Międzynarodowy charakter — Rewolucji Październikowej”, „No-

wa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego”, „O brakach w pracy partyjnej i o środkach likwidacji trockistowskich i innych dwulicowości”, „O industrializacji kraju i o prawowitym odchyleniu w WKP(b)”, „O Leninie”, „O materializmie dialektycznym i historycznym”, „O projekcie Konstytucji ZSRR”, „O samokrytyce”, „O socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej Partii”, „Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego i słowo końcowe po dyskusji na XIV Zjeździe WKP(b)”, „Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego i słowo końcowe po dyskusji na XV Zjeździe WKP(b)”, „Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego i słowo końcowe po dyskusji na XVI Zjeździe WKP(b)”, „Referat sprawozdawczy na XVII Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b)”, „Referat sprawozdawczy na XVIII Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b)”, „W kwestii polityki agrarnej w ZSRR”, „W sprawie marksizmu w językoznawstwie”, „Wyniki pierwszej pięcioletki”.

Poza tym w Małej Bibliotece Marksizmu-Leninizmu wydane zostały liczne prace publicystyczne Józefa Stalina.

W latach 1949 — 50 wydano krótki życiorys Józefa Stalina (Józef Stalin — Krótki życiorys) w łącznym nakładzie 400 tys. egz. Nowe wydanie w druku.

Obrońca Warmii

biskup zaś posiada jedną i drugą jurysdykcję tak w sprawach doczesnych jak duchowych” — upierają się kanonicy.

Nie miją dziesięć lat kiedy dochodzi do wojny pomiędzy Zakonem a Polską. Nowy biskup warmiński, Fabian, nawiązuje kontakty z Albrechtem, który upolony początkowymi sukcesami wzywa biskupa i mieszczan warmińskich do poddania się Zakonowi. Przeraził niespodziewanym obrotem rzeczy kanonicy opuszczają wraz z biskupem Warmię i chronią się po innych kurlach biskupich w Gdańsku i Toruniu, zostawiając kraj na pastwę wroga. Albrecht Hohenzollern — Wielki Mistrz Zakonu Niemieckiego Najświętszej Marii Panny — jak brzmiał jego oficjalny tytuł — ogniem i mieczem pustoszy nieszczęsną Warmię. Jedno po drugim miasto ulega przemocy Krzyżaków. Płoną wsie, ludność rzuca dobytek i ucieka w niedostępne moce. Szlachta zaś pierzcha z zamiarem bronić swego kraju. Pozostaje w nim tylko lud warmiński i garstka obrońców pod dowództwem Mikołaja Kopernika.

Mianowany jeszcze poprzednio administratorem dóbr kapitulnych z siedzibą w Olsztynie, Kopernik zarządzał wszystkimi zamkami i miastami Warmii. Do obowiązków jego należało nie tylko zawiązać dobromi, ale również lokować osadników na opuszczonych ziemiach, dbać o poddanych kapituły, obwieszczać im uchwały sejmiku warmińskiego oraz zaopatrywać zamki przygotowując je do obrony.

Kluczową pozycję w szeregu obronnych zamków warmińskich zajmował Olsztyn. Był on najbardziej warowny w całej Warmii. Składał

się z dwóch skrzydeł, południowego i północnego, połączonych od wschodu i zachodu potężnym murem dzieł wielostopowej grubości. Skrzydła zamku tworzyły wraz z murami zamknięty czworobok, broniły rzeką Łyną, fosą i galeriami. Pod okapem spadzistych dachów ciągnął się kryty drewniany ganek, z którego można była razić polskami atakujących wrogów. Z otworów, umieszczonych w podłodze, wylewano war i gorącą kaszę na napastników przystawiających drabiny obłężnicze do murów. Centralnym punktem obronnym zamku była okrągła baszta w południowo-zachodnim narożniku, ozdobiona u góry szerszym wieńcem ze sztalnicami. Baszta ta strzegła całego zamku.

Kopernik zaopatrzył spiżarnie zamkowe, podniósł wysokość murów i sprowadził na zamek bombardy oraz hakownice i inną broń palną. Kiedy zaś po wybuchu wojny powierzono mu obronę księstwa, przywołał Pawła Dołuskiego, dowodzącego stu ludźmi załogi, złożonej z zaciekłych wojaków polskich i zobowiązał go, by zamek olsztyński utrzymał.

Wielki Mistrz, zabezpieczwszy sobie poparcie cesarza niemieckiego, 10.000 najemnych lanciechów, flooty duńskiej oraz mołdawskiego hospodara i carów wyruszył na Warmię, chcąc z niej uczynić przyczółek do ataku na Polskę. Tymczasem Moskwa pomieszała mu szczyt:

— Otrzymałem świeże wiadomości — donosił Kopernik swoim konfratrom z kapituły fromborskiej — że Moskwa z królem zawarła pokój wieczysty... Tak więc cała duńskość naszych sąsiadów już runęła — pisze radośnie obrońca Warmii.

A rozwścieczony dyplomatycznym

niepowodzeniem sąsiad, Wielki Mistrz Albrecht, rusza na Olsztyn z doborowymi oddziałami Krzyżaków. Zasypuje zamek płonącymi polskimi mi, które obrońcy gaszą skórą, namoczoną w wodzie. Albrecht szturmował Olsztyn od południowo-zachodniej strony i musiał raz po raz odstępować. Zdobywa wielu zamków warmińskich nie mógł się wdrzeć w mury miasta, broniętego przez Kopernika na równi z siecią bą kapituły. Puścił więc z dymem i wsi okolicznych i odstąpił od oblężenia z wielkim wstydem. Uciekał spod murów biskupiego zamku machy, znaczone krzyżami, zostawiając w jego murach triumfalną polską złotę i dzielnego obrońcę — Kopernika.

Po zawarciu czteroletniego rozejmu pomiędzy Zakonem a Polską, Kopernik zażądał ze skarbca królewskiego odszkodowania dla mieszczan warmińskich, którzy ponieśli straty w tej wojnie. Nie oglądając się na nikogo, zakupił z funduszy kapituły działą i amunicję, zaopatrując nimi Olsztyn i inne zamki warmińskie, odbudowując zburzone przez wroga mury i kłopot głębokie fosy. Resztę czasu poświęcił na osadzenie chłopów w opuszczonych wsiach, w walnąjąc ich od ciężarów i danin. Kiedy zaś polska wojska — zgodziła z postanowieniami rozejmu — opuściły Olsztyn i inne zamki biskupie zwracając je Łuzjańskiemu, który w międzyczasie wypędził z bezpłodnego ukrycia w Toruniu, jako „prawowitemu i prawemu panu z wszelkim prawem i władztwem”, prawdziwego obrońcę Warmii, Mikołaja Kopernika, wrócił na swa kanoniję w Fromborku. Wrócił aby dokończyć dzieła, które miało rozjaśnić mroki średnio-wiecznej ciemnoty i barbarzyństwa i skierować naukę na nowe tory — „De revolutionibus” orbium coelestium” (O obrotach ciał niebieskich).

ADRIAN CZERMINSKI

*) Woropajew jest pułkownikiem Armii Radzieckiej, inwalidą Wielkiej Wojny Narodowej. Po zdembolizowaniu, zostaje kierownikiem kołchozu na Krymie. W czasie pobytu Józefa Stalina na Krymie Woropajew zostaje do niego niespodziewanie wezwany.